Nr. 287. Kraków, 14 Grudnia — Niedziela. Rok 1879.

# CZAS

Gazeta wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Pojedyńczy Nr Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową za 6 c.

Prenumerata wynosi:

| | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| Pocztą w Państwie Austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 c. |
| „ Niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne za prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
w Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 5 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. [illegible]; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonnière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

## Kraków 13 grudnia.

Ucichły wszystkie wieści o wielkich zmianach w systemie rządowym w Rosyi za przyjazdem Cara z Krymu do Petersburga. Miałżeby w wybuchu na kolei żelaznej pod Moskwą wylecieć także w powietrze egzemplarz przygotowanej konstytucyi? Byłaby to jedyna strata, jaką wybuch ten sprawił; zamach przeto całkiem przeciwny zamierzonemu sprowadziłby skutek, bo nietylko życie Cara ocalonem zostało, ale oraz dotychczasowy system rządowy utrzymał się w pełni, wzmocniony jeszcze surowością postępowania władz. Z zapowiedzią jakiejś konstytucyi, czy statutu organicznego łączono zjazd wszystkich znakomitszych mężów stanu i reprezentantów Rosyi za granicą na wielką radę, na której miano nakreślić nowe drogi polityce rosyjskiej. Wszystkie te wieści i przygotowania rozwiały się w niwecz. Tak w wewnętrznej jak w zewnętrznej polityce pozostało jak było.

Czy wieści te miały jakie prawdopodobieństwo, lub były płodem tylko wyobraźni, marzeniem optymistów łudzących się możnością zmiany systemu od dawna znienawidzonego, albo też czy były wynikiem logiki, która przewidywała zmianę tego, co utrzymać się bez wysileń nie da — nie wiemy. Cokolwiek bądź, gdyby zrozumiano w Rosyi, że tanim kosztem jakiego formularza konstytucyi można było ująć sobie Europę i przejednać znaczną część malkontentów u siebie, warto było uciec się do tego środka, mając tyle przykładów obcych z przeszłości i teraźniejszości, że machina konstytucyjna do różnych funkcyj rządowych użytą być może a od wielu niedogodności uwalnia koronę.

Myśl ta nieznalazła przystępu w sferach decydujących w Petersburgu, a tem samem jedna tylko Rosya z mocarstw europejskich zachowała system odrębny, który ją od reszty Europy oddziela i niedopuszcza ścisłego i solidarnego przymierza z którem-kolwiek mocarstwem. Sojusz osobisty monarchów nie wystarcza do wspólnego działania politycznego, i dla tego sojusz trójcesarski niemiał żadnej podstawy, prócz osobistej monarchów woli, a więc niemógł opierać się na tożsamości interesów rządów i krajów, ani nawet niezachwiana przyjaźń poparta bliskiem pokrewieństwem cesarzów Wilhelma i Aleksandra nie wystarcza, aby Niemcy popierały politykę Rosyi i aby między obu mocarstwami panowało porozumienie.

Ponieważ wszystko pozostało w Rosyi jak było, przeto proces rozkładu, jaki się tam odbywa w oczach naszych, nie zostanie wstrzymanym, bo go nie zahamują ani policya ani jenerał-gubernatorowie, którzy mogą stłumić spisek, schwycić i ukarać sprawców, ale nie są zdolni wlać zdrowe soki w społeczność, powołać do życia publicznego żywioły wykluczone lub wykluczające się, podnieść moralność prywatną i publiczną, zamienić poddanych w obywateli.

Rząd absolutny wychował tylko dwa rodzaje ludzi: siepaczów i nihilistów, to jest ślepych wykonawców swéj woli, albo buntowników przeciw wszelkiej władzy, wszelkiej zwierzchności i powadze. Pierwsi i drudzy walczą z sobą, ale obok tego wspólnie działają przeciw społeczności.

Trudno zaiste pomyśleć, w jaki sposób mógłby w Rosyi powstać, jak *deus ex machina*, system konstytucyjny i reprezentacyjny, skoro pod despotyzmem niezłagodzonym obyczajami nie mogło się wychować pokolenie czujące potrzebę wolności i umiejące jéj używać. Rewolucyonistów nie brak tam wcale, ale wolnych obywateli trzebaby szukać. Zapewne obawa, aby pierwszy brzask swobód nie wywołał wstrząśnień, które mogłyby osłabić państwo na zewnątrz, była jednym z powodów, że sfery rządowe nigdy tam dotąd nie mogły się oswoić ze zmianą systemu. Stać Rosyę na Pugaczewów, Paninów i Sołowiewów, ale trudniéj o mężów umiarkowania i roztropności, zwłaszcza, że czeka ich zwykle ten sam los, co innych przestępców politycznych, szubienica albo Sybir. Dla tego nie słychać w Rosyi o potrzebie konstytucyjnej, lecz tylko o carobójcach i nihilistach.

W sprawie wniosków dep. Lienbachera, przedłożonych Radzie państwa względem pewnych zmian w ustawie o postępowaniu karnem, otrzymujemy następujące uwagi:

Niedawno obowiązująca w Austryi nowa procedura karna bo od stycznia 1874 r., która pod względem teoretycznym jest znakomitem dziełem byłego ministra sprawiedliwości Dra Glasera a jednak w praktyce ciągle wywołuje różne zarzuty i dążenia do stanowczej reformy niektórych jej zasad. Jedną z takich niepraktycznych stron naszej procedury jest usiłowanie konsekwentnego przeprowadzenia zasady oskarżenia aż do najniższych przestępstw czyli tak zwanych przekroczeń, które będąc przeważnie natury policyjnej powinny należeć do władz administracyjno-sądowych a nie do sądów powiatowych jak w Austryi. Według tej zasady oskarżenia, która się streszcza: „gdzie nie ma oskarżyciela tam nie ma sędziego“ sędzia powiatowy nawet schwytanego na uczynku jakiego przestępcę np. pijaka, włóczęgę itp. nie może osądzić nie przyzwawszy oskarżyciela t. z. funkcyonaryusza prokuratoryi, któryby chociaż w ogólnych wyrazach: „zastosowania ustawy“ nie wniósł oskarżenia. Formalność ta w przekroczeniach nic nie zabezpiecza, a ma wiele niedogodności bo utrudnia szybkie osądzenie sprawy, zajmuje niepotrzebnie wielu urzędników starostw i policyi a nadewszystko obciąża skarb kwotą 96,000 złr. rocznie, którą pobiera tylko trzecia kategorya tych funkcyonaryuszy t. j. mianowane *ad hoc* osoby przy tych sądach gdzie nie ma ani starostw ani policyi. Już to trzeba przyznać, że całe postępowanie w t. z. przekroczeniach jest zanadto formalistyczne, w skutek czego nasze sądy przeciążone są temi sprawami, ciągnącemi się nieraz po kilka lat a z których znaczna część przedawnieniu ulega.

Pytam się czy może być inaczej jeżeli np. dla osądzenia włóczęgi, pijaka, trzeba wniosku prokuratora, formalnego zawezwania obwinionego, oskarżenia, otwarcia i zamknięcia postępowania dowodowego, ostatniego wniosku oskarżyciela często i obrońcy, zażalenia nieważności, rozprawy apelacyjnej w Trybunale (wobec 4 sędziów prokuratora i pisarza) a czasem i rozprawy w Trybunale kasacyjnym w celu obrony pogwałconej ustawy. To są formalności ustawą częścią nakazane częścią dozwolone nie tylko przy zbrodniach ale w najdrobniejszém przekroczeniu na wielką pociechę pisarzy pokątnych, którzy z nich dowolnie korzystają. To też pomimo iż sądy powiatowe i apelacyjne całe to postępowanie formalne skracają *ad minimum* tak, że na jednem przedpołudniowem posiedzeniu załatwiają po 30 spraw tego rodzaju, jednak liczba tych rozpraw mnoży się w nieskończoność i co raz więcej sił sądowych wymaga. Wprawdzie winna temu i ustawa materyalna t. j. kodeks karny który w przekroczeniach obrazy honoru czyli t. z. „sprawach pyskowych“ potrzebuje gwałtownej reformy, ale przedewszystkiem procedura w tych sprawach powinna być sumaryczna i nie mieć na oku tyle zasady oskarżenia jak szybki i słuszny wymiar sprawiedliwości. Dopóki nie zorganizuje się sądów gminnych i nie przekaże się tymże całego działu spraw policyjnosądowych i innych, w duchu znanego wniosku posła Dunajewskiego w r. 1876 w sejmie postawionego, tak długo o reformie sądowej, o której autor artykułu w *Czasie* Nr. 268 tak słuszne uwagi zamieszcza, myśleć nie można. Jeżeli już nie ze względów sprawiedliwości obowiązkiem jest rządu wziąć się do tej reformy, to powinien ją przeprowadzić ze względów oszczędności, gdyż przy tym systemie co raz więcej zachodzi potrzeba mnożenia sądów i urzędników w celu uniknięcia wszędzie wykazywanych restancyj, które w sądach galicyjskich są chorobą chroniczną, a opodatkowani nie są w stanie podołać tym wszystkim eksperymentom zastósowanym do teoryi.

Wołając o reformę sądową, nie powinniśmy spuszczać z oka najusilniejszego dążenia, któreby chociaż w części złemu starało się zaradzić. Takiem dążeniem jest trzeci wniosek deputowanego Lienbachera, postawiony w obecnej Radzie państwa, o zmianę §§ 448, 457 i 460 p. k. Właściwie chcemy podnieść zamierzoną zmianę § 457 p. k, który wymaga pod nieważnością, obecności oskarżyciela, czyli t. z funkcyonaryusza prokuratoryi przy rozprawie w przekroczeniach i wysłuchania jego wniosków. Otóż dep. Lienbacher zamierza uprościć tę formalność w ten sposób, ażeby funkcyonaryusz prokuratoryi nie był obowiązany koniecznie zasiadać przy rozprawie, lecz ażeby w razie, gdy do rozprawy nie stanie, wystarczyło odczytanie jego pisemnego wniosku o zastosowanie ustawy.

Zmiana ta jest bardzo potrzebną i trafną, albowiem w praktyce obecność funkcyonaryusza przy rozprawie jest zupełnie zbyteczną; rzadko kiedy dłuższy wniosek stawiają, jak: „proszę o zastosowanie ustawy“, a sędzia i tak wszystkich formalności musi dopełnić. Ponieważ te funkcye sprawiają przeważnie urzędnicy starostw, mający swoje zatrudnienie i często w stawaniu na terminie w sądzie znajdują przeszkody, inni znowu mieszkają po za siedzibą sądu, i nieraz trzeba godzinami wyczekiwać ich przybycia, co wszystko tak sędziego, jakoteż i strony naraża na stratę czasu i jest powodem nieważności całego wyroku; przeto należy tę formalność czem prędzej usunąć i popierać ten wniosek dep. Lienbachera.

Przeciw pierwszemu ustępowi tego wniosku względem zmiany §§ 448 i 460 p. k. co do przelania funkcyi prokuratorskiej na naczelników gmin w miasteczkach, gdzie nie ma siedziby władz politycznych, i oszczędzenia tym sposobem skarbowi kwoty 96,000 złr., oświadczyła się w komisyi nasza Delegacya. Nie znamy powodów tego odmownego oświadczenia, lecz łatwo domyślamy się, że musi być wzgląd na nasz wadliwy ustrój gminny i obawa odpowiedzialności. Za to ten drugi ustęp rzeczonego wniosku nasza Delegacya śmiało popierać może.

## KORESPONDENCYA „CZASU“

**Wiedeń** 12 grudnia.

(||) Opozycya Izby niższéj znajduje się w nadzwyczaj drażliwem położeniu, tem drażliwszem, że sama je zgotowała. Trudność tego położenia wzrasta jeszcze bardziéj ze względu na sprawozdanie komisyi wojskowéj Izby wyższéj. Gdyby stronnictwo liberalne w Izbie wyższéj było stronnictwem ściśle rządowem, nie mogłoby gabinetowi oddać większéj usługi. Nietylko, że jednogłośnie staje w obronie ustawy wojskowéj w duchu przedłożenia rządowego ale nadto wprost zwraca się do Izby niższéj, wzywając ją do porzucenia opozycyi. A co większa, koryfeusze wolności tegoż stronnictwa w Izbie wyższéj, jak pp. Schmerling i ks. Schönburg osobiście starają się wpływać na prezesów klubów wiernokonstytucyjnych, aby uniknąć samobójstwa politycznego. Opozycya zatem ma do wyboru między uporem a ustępstwem. Ostatnie byłoby połączone z podrażnieniem miłości własnéj a może z małem upokorzeniem wobec wyborców, ale miałoby dla stronnictwa wiernokonstytucyjnego dodatnie znaczenie na przyszłość. To też praktyczni politycy są nader skłonni do ustępstwa, a byleby rząd mógł lub chciał najmniejszą jeszcze zrobić koncesyę, choćby tylko dla pozornego ocalenia honoru tych panów i dla utorowania im odwrotu, uzyskanie $^2/_3$ głosów w Izbie niższéj przy powtórnych obradach nie ulegałoby żadnéj wątpliwości. Nie brak wszelako i ideologów, ludzi nieugiętych, z przekonania głębokiego opierających się przyjęciu ustawy wojskowéj w projekcie rządowym.

Pierwszych szukać należy w klubie liberalnych, drugich w klubie postępowym. Powszechnie mniemają, że pierwsi zwyciężą, i że rząd otrzyma $^2/_3$ głosów. Wszelako i druga ewentualność nie jest wykluczoną. Upór opozycyi narazi ją na utratę wszelkiego wpływu wobec czynników decydujących i na nową walkę wyborczą, tem łatwiejszą dla rządu, o ile w tej sprawie miałby za sobą nietylko większość Izby niższej, ale całą Izbę panów bez różnicy odcieni politycznych. Gabinet znając siłę swej pozycyi w sprawie wojskowej, żadnej nie zrobi koncessyi, któraby znalazła wyraz w ustawie. Z artykułu *Nowej Pressy*, wzdychającej za ladajakim kompromisem, byle tylko wyjść z tej fatalnej dla stronnictwa wiernokonstytucyjnego pozycyi, widać, że i w tym obozie nie panuje już teraz zaślepienie.

Sprawa traktatu cłowo-handlowego między Austryą a Niemcami obecnie przechodzi jeszcze cięższe koleje, aniżeli o tym samym czasie w przeszłym roku. Minister handlu baron Korb, który osobiście skłania się do systemu obronno-celnego, bardzo hardo i słusznie broni interesów handlu i przemysłu austryackiego przeciw Niemcom, niedopuszczając nieusprawiedliwionych koncesyj ze względu na stosunki polityczne między obu państwami. W tych rzeczach minister spraw zagranicznych służyć powinien jako pośrednik, ale żadną miarą nie może handlem i przemysłem płacić za przyjaźń polityczną.

**Wiedeń** 12 grudnia. Komisya legitymacyjna postanowiła zachować tajemnicę o przebiegu narad nad wyborem p. Ofenheima. Do publicznej wiadomości dostało się tylko, że dep. Dr Kusy, jako referent zdawał w tym przedmiocie sprawozdanie, które było nadzwyczaj obszerne, a opierało się tak na aktach urzędowych, jak na informacyach prywatnych. Na zasadzie tych wywodów przyszedł sprawozdawca do wniosku, iż wybór dep. Ofenheima należy unieważnić. Nad wnioskiem tym wywiązała się trzechgodzinna żywa dyskusya, którą jak się zdaje, wywołał nie tyle wniosek referenta, ale podobno jakiś inny z łona komisyi uczyniony. Szczegóły nie są znane, gdyż jak powiedzieliśmy, najściślejszą tajemnicę zachować postanowiono, dawszy sobie słowo honoru, że nawet stosunek głosów, jakiemi uchwała zapadła nie będzie wyjawiony. *Presse* mimo to donosi, że unieważnienie wyboru p. Ofenheima zapadło jednomyślnie, wniosek zaś wyszły z komisyi upadł 16 głosami przeciw 4. Co do wyborów bar. Horsta i Dra Altera, komisya wnosi ich zatwierdzenie. Bliższe szczegóły o przebiegu narad w komisyi legitymacyjnej podaje *Tagblatt*, mianowicie

## Część literacko-artystyczna.

## KRONIKA NIEDZIELNA.

Tyle się w tych czasach nasłuchałem Mickiewicza i o Mickiewiczu, że kiedy chcę mówić albo pisać, zamiast myśli plączą mi się po głowie same jakieś kawałki jego wierszy. Niekiedy wychodzi mi to na dobre: naprzykład parę dni temu chodziłem na policyą prosić o paszport, a zapytany o nazwisko odpowiedziałem, że nazywam się Milion! Komisarz, który ma córki na wydaniu był dla mnie szczególnie uprzejmy. Ale nie zawsze dystrakcya uda się tak dobrze. Przy pisaniu kroniki zwłaszcza jest bardzo niewygodna. Chciałoby się zacząć coś mówić o bieżących sprawach, a w głowie jak na złość siedzi jak zaklęty jakiś wiersz tak uporczywie, że się sam dyktuje a nie innego napisać nie pozwoli. Naprzykład:

„Kroniko moja! na co nam rozmowa...

Już trzy razy taki początek wyrwał mi się z serca, trzy razy mazałem i darłem, a zawsze na próżno, bo choć ten wiersz ustąpi, to na jego miejsce przyjdzie siedem innych; na przykład takich:

Gdy cię nie widzę, nie wzdycham, nie płaczę,
Ani się śmieję kiedy cię zobaczę,
A choć cię cały tydzień nie oglądam,
Nic mi nie braknie — ni czytać nie żądam
I tęskniąc, sobie zadaję pytanie
Czy to zabawka, czyli też ziewanie?

Istne opętanie, na które próbowałem różnych eksorcyzmów, myślałem, że zwalczę złego ducha jego własnemi słowami (a czytelnikom *Czasu* oddam prawdziwą usługę) wołając do kroniki: „Precz z moich oczu!“ ale gdzie tam, ona ani myśli „posłuchać odrazu“, a mnie nie pozostaje nic jak z ciężkiem westchnieniem i przykładną rezygnacyą elegijnie powtarzać: „Nigdy więc nigdy z tobą rozstać się nie mogę!“

Ale choć opętany, nie jestem jeszcze obłąkany, i ani o pomnikach Mickiewicza, ani o tych wieczorkach, które się dla niego urządzały tak licznie, kronika moja mówić nie będzie. Ryszard trzeci daje nam zbawienną naukę, żeby „o sobie dobrze mówić“, zapewne, ale to nie sztuka, któż kiedy mówi źle o sobie samym! „Głupi o wszystkich dobrze mów“ — to dopiero byłaby praktyczna zasada, to mądra reguła życia, to przykazanie! „o wszystkich dobrze mów, ażebyś się wszystkim podobał, nikomu się nie naraził, a sam został popularnym na świecie“. Napisze kto głupie wiersze, ty chwal, zepsuje aktor piękną rolę, chwal, chwal wszystko i wszystkich, a wtedy i sam będziesz chwalony; inaczej zawsze oberwiesz guza. Do tego doświadczenia szczęśliwie doszedłszy, nie poważam się już pytać, czy to można wziąć jakąkolwiek pieśń z jakiejkolwiek epopei i grać ją na scenie, jak żeby była aktem jakiego dramatu? Owszem, wierzę, że tak być powinno i spodziewam się, że ten szczęśliwy wynalazek rozpowszechni się po świecie. Zdradzę nawet tajemnicę, że przykład już znalazł naśladowców. Panie z Towarzystwa Dobroczynności, św. Wincentego i innych Towarzystw, które na ochronki, szpitale, ogrzewalnie i tym podobne miłosierne cele trapią siebie i ludzi loteryami, wentami, bazarami, koncertami i obrazami, w tym roku wyjątkowej nędzy, nie wiedziały już jak sobie dać rady i umyśliły ratować się teatrami amatorskimi. Ale zkąd wziąć sztuk? W tem sęk. Francuskich nie można, polskie wszystkie grają już aktorowie! a gdyby nawet bardzo ładnie poprosić o komedyę *ad hoc* pana hr. Jana Aleksadra Fredrę, to kto wie czy nie przysłałby jakiej starzyzny, jakich pary znoszonych kaloszy! W tem ciężkiem utrapieniu przykład Mickiewiczowskich wieczorków zabłysnął na horyzoncie krakowskiego miłosierdzia jak gwiazda, która trzech królów zaprowadziła do Betleem. Po co szukać nowych komedyj, kiedy jest tyle nigdy nie granych w Illadzie i w Odyssei, w Eneidzie i w Jerolizmie Tassa. Rzecz skończona, a program był już po części ułożony. Nie powiem kto ma grać Helenę na Ilijskiej Bramie, żeby ciekawość publiczności utrzymać w należytym stanie rozdrażnienia. Ale żeby rozdrażnienie to nie przeszło w nerwową gorączkę, ułagodzę je doniesieniem, że występować mają wszystkie znakomitości krajowe. Rolę Agamemnona ofiarowano naturalnie panu Namiestnikowi, któremu się z prawa należy, ale jej nie przyjął, mówiąc, że woli wystąpić w Eneidzie w roli Eola, bo czuje, że z niezrównaną mocą wymówi sławne *Quos ego!*

Rola gromowładnego Jowisza jeszcze nie obsadzona; niezgoda jak zawsze! Dobrze myślący przeznaczają ją panu Zyblikiewiczowi, ale niecna klerykalno-ultramontańska intryga chciałaby zaszczycić nią swego księdza Podolskiego pod pozorem, że nikt z większą od niego energią nie miota piorunów na prawo i na lewo. Margrabia Wielopolski (Priam) miał się upominać o zwłoki pana Lisickiego Hektora. Tylko Achillesa nie było. Palił się do tej roli pan Stanisław Tarnowski, ale mu jej nie dano, a za to kazano grać zgrzybiałego ojca Ulissesa, a w najlepszym razie starego gadułę Nestora, bo kiedy dzienniki zaczynają mu prawić grzeczności, a kalendarze umieszczać jego konterfekty i nekrologi, to oczywiście poszedł już w senatory i rola starego niedołęgi jest jedyną, jaka mu jeszcze przystoi. Wszystko było na dobrej drodze i blizkie wykonania; ja sam umiałem już połowę roli Parysa, kiedy znowu licho nadało ultramontańskie skrupuły i przewróciło cały program. Utrzymują te pobożne dusze, że nie godzi się przedstawiać gorszących pogańskich scen, a jeszcze na cel dobroczynny i że nie powinniśmy grać ani Iliady, ani Odyssei, ani Eneidy. A więc cóż? Pana Tadeusza nie można, skoro tak świeżo z takiem powodzeniem grany był przez młodzież akademicką; wprawdzie niektóre panie upierały się, że można wziąć inne niegrane akty z tego pięknego dramatu, naprzykład jaką scenę w Świątyni Dumania i ta myśl byłaby się może utrzymała; ale tak się wszystkie kłóciły o rolę Telimany, którą każda grać chciała, że znowu nie stanęło na niczem. Wreszcie wpadł ktoś na myśl szczęśliwą, żeby grać *Raj utracony*. To nie pogańskie, a choć autor był heretykiem, wcale moralne i budujące. Jeszcze się to waży, bo *mise en scene* przedstawia niejakie trudności, a zwłaszcza chodzi o historyczną dokładność ubiorów; archeologowie i malarze utrzymują wprawdzie zgodnie, że wiedzą doskonale, jaką modą ubierała się Ewa, ale i pan Łepkowski i p. Matejko takie w tym względzie dziwne rzeczy mówią i rysują, że nawet gdyby im uwierzyć można, to wykonać ich pomysły byłoby trudno. Nie traćmy jednak nadziei, że projekt przyjdzie do skutku; są tam w tym Raju niektóre sceny takie, że aż miło byłoby patrzeć, a cóż dopiero grać! A jeżeli do tego przedstawienia przyjdzie, jeżeli dalej wszystkie sceny europejskie zbogacą się wspaniałym *repertoirem* Homera, Virgiliusza, Miltona i Ariosta, to chwała wielkiego odkrycia, jakiego od czasów Kopernika nikt w Polsce nie zrobił, otoczy Kraków nowym blaskiem, który mu znowu na parę wieków zapewni konsyderacyę w świecie.

Tylko jedna rzecz trochę mnie w tych wszystkich obchodach dziwi. Niech sobie będą jakie chcą, niech *Pan Tadeusz* gra się na nich, jak żeby był komedyą Fredry, niech zaściankowe Maćki i Bartki występują w atłasowych żupanach; dobrej intencyi gotowiśmy zawsze przyklasnąć, a w wesołej zabawce młodych jest jakiś wdzięk naiwny, który sprawia, że to co samo przez się byłoby straszną herezyą, daje się nietylko łatwo wybaczyć, ale nawet widzieć z przyjemnością i z sympatycznem zajęciem. Tylko to jedno chciałbym zrozumieć, dlaczego takie pamiątkowe obchody urządzają się na rocznice śmierci? Dziś rok, czy dziś lat pięćdziesiąt, jak umarł człowiek, dla którego mamy wdzięczność, cześć, miłość i tam dalej, a więc chcąc obchodzić pamięć tej straty, co mamy robić? Rozdzierać odzienie? chodzić w workach i z popiołem na głowie? to zdawałoby się logicznem. Tymczasem nie. Dziś rocznica śmierci naszego ukochanego, ubóstwianego poety czy wojownika, więc obchodzić ją będziemy, jak najweselsze zdarzenie; zbierzemy się licznie, ubierzemy jak do tańca, będziemy grać, śpiewać, bawić się, na zakończenie pójdziemy na kolacyjkę... osobliwszy sposób obchodzenia rocznicy, która przecież jest smutną. Czy nie możnaby wynaleść jakiej weselszej? Przecież ten wielki człowiek, który umarł, zapewne się kiedyś przedtem urodził, nawet z pewnością urodzić się musiał, bo bez tego nie byłby umarł. A więc gdybyśmy też spróbowali obchodzić uroczyście i wesoło wesołą rocznicę jego urodzenia a nie smutną rocznicę jego zgonu? Prawda, że niełatwo i niezabawnie szukać daty tego urodzenia; jednak gdyby sobie zadać wielką pracę, gdyby naprzykład przewertować wszystkie księgi kościelne wszystkich parafij na Litwie, możeby w końcu doszło się, którego to dnia w roku urodzonem było dziecię płci męzkiej, a któremu na chrzcie św. dano imię Adama. Możeby to nawet tyle zachodu nie wymagało? może tańszym kosztem, w lada książce, zdołalibyśmy znaleść datę urodzenia Mickiewicza? A gdyby się znalazła, może spróbowalibyśmy przenieść na nią te pamiątkowe obchody, których charakter wesoły, światowy, koncertowy a prawie balowy zupełnie nie przystaje do smutnego wspomnienia dnia, który święcić chcemy. Niech się święcą dnie, w których przychodzili na świat tacy ludzie jak Mickiewicz, ale dnie, w których ze świata schodzili, że obchodzą się wesoło, to logika niezupełnie zrozumiała.

Ba! gdyby to można wszystko zrozumieć. To naprzykład, jakim sposobem zginąć mógł gdzieś w drodze akt oskarżenia w procesie jakichś socyalistów, (których proces na to pojawił się w pewnem mieście, aby dowieść, że ten gród idzie z postępem czasu i jest w wielkim prądzie historyi i cywilizacyi). Gdzie on się tak zapodział, ów akt ze wszelkiemi ostrożnościami, posłany do przepisania? Gdyby to można zrozumieć. Ale już Kochanowski skarżył się, że ktoby to chciał, „i zginie, a nie będzie umiał w to ugodzić“. Ktoby naprzykład zdołał rozumem dochodzić, dla czego panowie Hausner, Krzyżtofowicz i Starzeński wyszli z sali podczas głosowania nad ustawą wojskową? Różni łamali sobie nad tem głowę. Jedni mówili, że liberalne zasady nie pozwalały im przyczynić się do wzmocnienia potęgi tyrana Franciszka Józefa; drudzy, że widmo *Nowej Pressy* choć w biały dzień stanęło wśród Izby i wystraszyło ich aż na korytarz; inni, że kto się tyranowi ostro postawi, da mu wielkie o sobie wyobrażenie i z filaru opozycyi może się stać podporą tronu; i to i owo miało za sobą jakiś pozór podobieństwa do prawdy, ale co prawdą było, tego nikt nie wiedział i nie wie. Nie wiedzą nawet rządy zagraniczne, które jeżeli nie wstrząsły się w swoich posadach, to się przynajmniej mocno tym wypadkiem zaniepokoiły. Ks. Bismark wyprawił zaraz cyfrowaną depeszę z zapytaniem, czy on nie oznacza rozklejenia tego aliansu, który się nigdy nie skleił; z Petersburga tak telegrafowali, że aż druty pękały, a nikt nie wiedział, co w tem na prawdę było, gdyby mnie traf niespodziany nie był wydał tajemnic odpowiedzi rosyjskiego poselstwa. Jechałem z Wiednia, ze mną w jednym wagonie jakiś jegomość, który, jak się potem pokazało, był kuryerem i wiózł depesze do Petersburga. Zimno było srogie, mój towarzysz marzł, a ja miałem z sobą śliwowicę i od czasu do czasu rozgrzewałem się tym kordyałem. Towarzysz patrzał na to takim błagalnym wzrokiem, że w końcu wzruszony poczęstowałem i jego. (Szczęście, że mnie *Gazeta Narodowa* nie widziała, bo już bym był oskarżony o zdradę, choć przysięgam, nie wiedziałem jeszcze że to Moskal). Powtórzył raz i drugi i trzeci, aż jakoś za Lundenburgiem zaczęliśmy się kochać, a koło Prerau, kuryer już co się nazywa cięty, sam zaproponował, że otworzy swoje depesze. Jego także ciekawość paliła: wiedział, że to o panu Hausnerze, a nie wiedział co! Jakże tu wytrzymać. Choć pijany, tak zręcznie umiał odjąć pieczęć (miał na to jakieś sposoby), że została nietknięta: wydobył depesze i zaczęliśmy czytać. I cóż się pokazało? Nie powiadam, że tak jest, tylko, że tak myślą w poselstwie rosyjskiem w Wiedniu. Myślą tam tedy, że skoro takie trzy znakomitości polskie i to z najpatryotyczniejszego gatunku Polaków, zeszły ze swego posterunku w chwili rozstrzygającej sprawę dla Austryi tak ważną, to albo patryotyczna część Galicyi zerwała już z polityką austryacką, a tylko przez dyplomatyczne wyrachowanie jeszcze się z tem tai — (p. Nowikow daje rządowi swemu do zrozumienia, że z niektórych symptomów wnosi, iż zwrot taki w umysłach już się rozpoczął) albo, jeżeli nie to, to powodem tej abstencyi mogą być tylko jakieś plany tak głębokie i tak daleko sięgające, że na samą myśl

zaś przytacza różne sprawozdania starostów z Bukowiny, z których nabrać można przekonania, że wiele nielegalności zaszło przy wyborze p. Ofenheima.

## Kronika miejscowa i zagraniczna

**Kraków** 13 grudnia.

Dowiadujemy się, że panie nasze żywo zajmują się biednymi i że rozpoczęły już na większą skalę działanie w celu zapobieżenia skutkom opłakanym zimna, głodu i chorób, które z nastającem zelżeniem mrozu wzmogą się niezawodnie. Arcyksiężna Izabella przyjęła opiekę nad tem chwilowem dziełem. Panie te zebrać się mają u prezydenta Zyblikiewicza dla zorganizowania akcyj. Datki już wpływają. Szlachetny dawca jeden pospieszył z ofiarą 200 złr. którą złożył na ręce ks. Zuzanny Czartoryskiej. Inna miłosierna dusza ofiarowała 50 złr. Tymczasowo kwity na węgle dostawać można u pani Wołodkowiczowej (ulica Floryańska), oraz u ks. Zuzanny Czartoryskiej (ulica Sławkowska). Całe to działanie jest obrachowane na potrzebę jednej chwili, aby zapobiedz skutkom zimna i chorób, jakie ztąd wyniknąć mogą.

— W dniu 10 b. m. odbył Wydział historyczno-filozoficzny Akademii Umiejętności pod przewodnictwem Dyrektora prof. Heyzmana posiedzenie, na którem po złożeniu Wydziałowi przez sekretarza jeneralnego Dra Józefa Szujskiego pracy p. Ernesta Świeżaskiego pod tytułem: „Janko z Czarnkowa“ i jego kronika, szkic do studyum krytycznego, poświęcony pamięci Augusta Bielowskiego, jego wydawcy, przełożył następnie sekretarz Wydziału prof. Dr Bojarski sprawozdanie uproszonego referenta prof. Dra Stanisława Smolki o pracach ś. p. Ludwika Droby: „Stósunki Leszka Białego z Rusią“ i „O kronice wołyńsko-halickiej“, polecające prace obie do druku w publikacyach Akademii, tudzież pracę p. Maryana Dubieckiego pod napisem: „Pole bitwy u Żółtych Wód, stoczonej w maju 1648,“ odczytując całą tę bardzo ważną, planem pobojowiska i mapą objaśnioną rozprawę, odsłaniającą w szczegółach dotychczas niezbadaną miejscowość.

Na posiedzeniu administracyjnem wybrano powtórnie na dalszy okres trzechletni prof. Dra Aleksandra Bojarskiego sekretarzem Wydziału historyczno-filozoficznego.

— Część poczty wiedeńskiej nie doszła nas dzisiaj przed południem, jak również poczta berlińska, pociąg bowiem, który ją wiózł utknął w Przyrowie, gdzie zwykle zdarzają się zaspy śniegowe.

— Wczoraj po południu umarł tutejszy fizyk miejski Dr Michał Edward Mohr, przeżywszy lat 75. Urodzony w Józefowicach w Królestwie Polskiem, uczęszczał w Krakowie na uniwersytet i tu otrzymał r. 1829 stopień doktora medycyny i chirurgii; dla tego obchodził w roku bieżącym 50-letni jubileusz zawodu swego lekarskiego. Od r. 1829 pracował ciągle w szpitalach krakowskich, a od r. 1844 był aż dotąd nieprzerwanie fizykiem miasta Krakowa. Dr Mohr miał sposobność w ciągu długiego życia i urzędowania swego stykać się ze wszystkiemi sferami w mieście naszem i był żyjącą kroniką miasta z czasów Rzeczypospolitej. Podróżował wiele i używał nawet za granicą wzięcia. Osobliwa rzecz, iż będąc lekarzem, należał do skeptyków w medycynie.

— Wczoraj doręczono przez Starostwo tutejsze dyrektorowi p. Janowi Matejce wielki medal złoty 1ej klasy wraz z dyplomem przyznany mu przez sędziów przysięgłych na ostatniej wystawie powszechnej w Paryżu. Medal odznacza się piękną artystyczną robotą w klasycznym stylu; wyobraża on symbol Rzeczypospolitej. Przysądzony mu został za obraz „Unii Lubelskiej“, który już w roku 1870 na dorocznej wystawie w Paryżu *au Salon* pozyskał artyście krzyż Legii honorowej. Obraz Unia już na tej wystawie ubiegał się o wielki medal złoty; lecz ponieważ w owym czasie francuski malarz Fleury wystąpiwszy z obrazem swoim „Zdobycie Koryntu“, przeciągnął na swoją stronę przychylność sędziów współrodaków, wtenczas dyrektor Matejko otrzymał za ten obraz krzyż Legii honorowej. Po dziewięciu latach znowu te same obrazy „Unia“ i „Zdobycie „Koryntu“ współzawodniczyły o nagrodę, tym jednak razem „Unia“ miała sobie przyznany wielki złoty medal 1ej klasy jako należną nagrodę.

— Otrzymaliśmy pierwsze sprawozdanie z dwuletniej działalności tutejszego Towarzystwa Świętej Salomei, którego prezesową i kasyerką jest od samego początku p. Helena Darowska. Towarzystwo to trudniące się wyłącznie wspieraniem ubogich wdów, uzupełnia niejako dwa istniejące tu Towarzystwa Śgo Wincentego a Paulo żeńskie i męzkie. Towarzystwo Śej Salomei utrzymuje nadto sklep bielizny i sukien oraz ze skubanek wyrabia materye na meble przez co dostarcza ubogim zarobku. Wdów — których spisu imiennego ogłaszanie wydaje nam się mniej właściwem, są to bowiem poczęści osoby wstydzące się żebrać — miało dotąd Towarzystwo przeszło 100, niektóre z nich znalazły dostateczną dla utrzymania się robotę; obecnie jest ich 66. Fundusze Towarzystwa pochodzące ze składek tygodniowych, datków osobistych, loteryj, kwesty i t. d. wynosiły 2456 złr. 88 c., rozchodu 2206 złr. 16 c.

— Przypominamy, iż jutro w południe wykonają amatorowie w sali redutowej *Eliasza* Mendelsohna pod kierunkiem p. Jana Galla, którego pracą i uznania godną gorliwością przyszedł do skutku tak koncert pierwszy, jak przygotowuje się jutrzejszy, z którego dochód przeznaczony na zakupno węgli dla ubogich. W poniedziałek zaś także w sali redutowej odbędzie się koncert Władysława Żeleńskiego z współudziałem chóru Towarzystwa muzycznego w Krakowie oraz muzyki pułku 40. Program tego koncertu, zawierającego wyłącznie utwory koncertanta, jest następujący: 1) *Tatry*, uwertura na orkiestrę. 2) *Róże*, chór męzki z solem barytonowym, uwieńczony pierwszą nagrodą na konkursie Tow. muz. w Krakowie 1877. 3) *Polonez* koncertowy na orkiestrę. 4) Muzyka do dramatu W. Rapackiego *Wit Stwosz* a) Melodram na orkiestrę i deklamacya; b) „Te Deum laudamus“; c) Deklamacya i chór o Ś. Sebaldzie; d) Antrakt i melodram. Deklamować będą: panna Stachowiczówna i p. Żelazowski. 5) *Mazur* koncertowy na orkiestrę. 6) *Kantata* z jubileuszu J. I. Kraszewskiego na solo, baryton, chór męzki i orkiestrę.

We środę d. 17go grudnia urządza p. Żeleński wieczorek dla członków tutejszego Towarzystwa muzycznego, (którego jest członkiem honorowym), złożony także wyłącznie z własnych utworów komnatowych (*Kammermusik*). Wykonanym będzie kwartet smyczkowy. Dyrektor Niedzielski odśpiewa dwie pieśni. P. Singer wspólnie z kompoz. odegra Sonatę skrzypcową dedykowaną księżnie Marcelinie Czartoryskiej. P. Kątski Kołysankę na wiolonczelę, a chór męski wykona 3 Chóry odznaczające się nadzwyczajnym humorem i werwą. Znany w naszem mieście amator p. Bronisław Sądecki wygłosi na tym wieczorku „Spowiedź Robaka“ z Pana Tadeusza.

— Dowiadujemy się, że w Poznaniu drukuje się już pierwszy tom zapowiedzianego *Żywotu księcia Adama Czartoryskiego* przez Bronisława Zaleskiego. Nie potrzebujemy dodawać jak wielce rzecz ta będzie zajmującą i na czasie. Połowę tomu stanowią Pamiętniki ks. Adama o Petersburgu, niewypowiedzianie doniosłe, z wielkiem rozumem i wdziękiem pisane. Ta część tomu nie wątpliwie na wiele języków będzie tłumaczoną. Drugi tom jest także do połowy napisany.

— W odcinku *Breslauer Ztg* znajduje się krytyka dwóch Fredrów, Aleksandra i Jana Aleksandra przez Francoza. Podnosi on talent obydwóch komedyopisarzy polskich bardzo wysoko i mówi, że w nieszczęśliwem położeniu Polaków obaj Fredrowie potrafili przecież ich rozweselić, co nie małą ich zasługą. W końcu mówi on, iż dzieła ich warte są znajdować się w tak nazwanej w Niemczech *Literaturze światowej* (*Weltliteratur*).

— **Z Limanowskiego** 10 grudnia.

Coraz bardziej zmniejsza się liczba wojskowych polskich z r. 1831. I znów jeden z nich ubył. Ś. p. Jan Rusocki właściciel Szyku, wioski w powiecie limanowskim, umarł niedawno z powszechnym żalem sąsiadów którzy wiele cenili zacny i prawy jego charakter. Urodzony w Błoniu w powiecie tarnowskim z ojca Adama i Maryi z Wolskich d. 29. sierpnia 1808 r. pobierał nauki w Tarnowie i Rzeszowie, a gdy wybuchnęła wojna w r. 1831 z Rosyą, zaciągnął się do wojska i brał udział w ważniejszych bitwach i pod Ostrołęką ciężką otrzymał ranę. Po upadku powstania bawił za granicą do roku 1835, w którym do Galicyi powrócił. Ówczesny rząd podejrzywając go, że jest emisaryuszem i uwięziwszy trzymał w śledztwie przez lat pięć u Karmelitów we Lwowie, gdy jednakże nie można było mu dowieść winy, zapadł wyrok skazujący go na wygnanie do Lublany. Po roku wszakże tam pobytu ułaskawiony, wrócił do Galicyi i wziął w dzierżawę Pychowice tuż pod Krakowem. W r. 1856 chłopi ze szczętem go zrabowali. Zaaresztowany wówczas po kilku miesięcznem uwięzieniu, odzyskał wolność. W r. 1862 z kilku innymi obywatelami założył w Sączu dom zleceń rolników Sandeckich, dla wzajemnego zasłaniania się obywateli wiejskich od wyzyskiwań i lichwy. Dom ten upadł po krótkiem istnieniu, równie jak i garbarnia założona na wielką skalę przez właściciela Limanowy Józefa Marsa, w której Rusocki czynny brał udział. Niemogła się ona ostać wobec zabiegów handlarzy starozakonnych i konkurencyi z nimi wytrzymać. Zawiedziony, osiadł w Szyku, gdzie mimo nieufności ludu wiejskiego w tych stronach, prawością swoją tak sobie go zjednał, że go kilkakrotnie z grupy włościańskiej wybierano do Rady powiatowej i nieraz na poradę w różnych sprawach publicznych przychodzono. Rusocki był jednym z tych ludzi dawnego autoramentu, którzy interes publiczny przenosząc nad własny, żyją prawdą i gotowi są w każdej chwili na usługi bliźnich.

— W Wadowicach wyszły *Trzy mazury z pod Babiej Góry* przez A. K. Dochód z rozsprzedaży tego utworu muzycznego przeznaczony na wsparcie ubogich uczniów gimnazyum w Wadowicach. Donoszą nam ztamtąd, że między młodzieżą gimnazyalną wielka tam panuje bieda, autor przeto *Trzech mazurów* ofiarował cały nakład, by uzyskać dla nich jakąś zapomogę. Zwracamy uwagę ludzi dobroczynnych, iż nabywając ten utwór muzyczny (za 35 c.) mogą łatwym sposobem przyczynić się do przyniesienia pomocy ubogim uczniom gimnazyum wadowickiego.

— Urzędnicy katastralni powiatu Nisko, pozostawieni przez ministerstwo skarbu bez wszelkich funduszów, tak, iż nawet nie mają o czem powrócić do miejsc rodzinnych, wystosowali onegdaj telegramy do tegoż ministerstwa i do Koła polskiego z prośbą o spieszną pomoc i ulgę. Jest to prawdziwy krzyk rozpaczy ludzi, którym grozi nędza. Na dziewięciu podpisanych, ośmiu jest z Krakowa, jeden z Lublany.

— We Lwowie umarł onegdaj nagle Jakób Barącz, właściciel hotelu krakowskiego i dzierżawca hotelu angielskiego.

— Czytamy w *Echu* warszawskiem z 11 b. m.

Dziś pierwszy występ panny Deryng na scenie Teatru Narodowego czeskiego w Pradze, w roli „Debory“ w dramacie tegoż nazwiska. Drugi występ gościnny w sobotę.

Na koncercie stowarzyszenia „Slavia“ w Pradze czeskiej, który się odbył wczoraj, deklamowała panna Deryng prolog z „Dziewicy Orleańskiej“ Szyllera, w ślicznym przekładzie A. E. Odyńca, oraz „Agar na puszczy“ Kornela Ujejskiego.

Piąty akt „Adryanny Lecouvreur“ równie gorąco jak podczas pierwszego przedstawienia, przyjmowany był wczoraj przez publiczność zgromadzoną w Teatrze Wielkim. Kostiumy znakomitej artystytki podobają się niezmiernie. Istotnie, tak w „Adryannie“ jak w „Romeo i Julii“ stroje pani Modrzejewskiej bardzo bogate i gustowne, zwróciły na siebie uwagę wszystkich. Nie potrzebujemy dodawać, że *les toilettes de ville* w „Pannie Mężatce,“ swoim smakiem estetycznym, wywołały także wrażenie w kołach kobiecych.

— W Paryżu mrozy doszły onegdaj do 9° C. Można wnosić, jak dotkliwym musi być taki mróz we Francyi przy braku pieców i złem opatrzeniu mieszkań. Zdarzały się też wypadki zmarznięcia ludzi na ulicach.

— Niejaki p. Criswell-Criswell, piastujący od lat bardzo wielu urząd prezesa w sądzie rozwodowym w Londynie, ogłosił niedawno jako owoc swego długoletniego doświadczenia, bardzo zajmujące uwagi nad rozwodami w małżeństwach. Między innemi mieści ta praca niezmiernie ciekawy szczegół, wsparty jednak niezbitemi dowodami urzędowemi, że żony domagające się rozwodów na podstawie niewierności swych mężów, są wyłącznie prawie blondynkami i mają jasne oczy, gdy przeciwnie — żony oskarżone przez swych małżonków o niewierność zawsze są brunetki z oczami czarnemi. Wyjątki w tym względzie zdarzają się wprawdzie, lecz w stosunku tak nieznacznym jak 1 do 10. Ztąd możnaby wyprowadzić wniosek, że wszystkie blondynki są aniołami cnoty i opokami wierności, wszystkie zaś brunetki.... co najmniej stworzeniami takiemi, które jeśli nie zamykać na cztery zamki, to przynajmniej strzedz „jako źrenicy oka“ należy. Jakoż sędziwy prezydent sądu rozwodowego w Londynie tak głęboko i szczerze przejęty jest tą wiarą, iż powiada, że do znanego aksyomatu urzędników śledczych paryskich: *cherchez la femme*, trzebaby raz na zawsze dodać: *brune*.

— W dziennikach rosyjskich znajdujemy opis wypadku, który gdyby nie był prawdziwym, zakrawałby na opowieść fantastyczną w rodzaju Hoffmanna. W jednej z wiosek powiatu Bugurusłańskiego (gub. Samarskiej), nocny stróż spostrzegł, o samej północy, że przed karczmą zatrzymały się sanki, zaprzężone jednym koniem; w sankach siedziało trzech ludzi, odzianych w kożuchy i baranie czapki, którzy ku wielkiemu zdumieniu stróża, nietylko nie wysiadali, lecz nie wydawali żadnego głosu ani ruchu, pomimo, że jeden z nich siedzący na kożle, trzymał w rękach lejce i batóg, dwaj zaś inni siedzieli wyprostowani wcale nie w pozycyi śpiącej. Na kilkokrotny okrzyk stróża: „kto jesteście? Odzywajcie się!..“ żadnej odpowiedzi nie było, ani też nikt z podróżnych najmniej się nieporuszył. Przerażony tedy stróż pobiegł na wieś obudzić starostę i sotskiego (wójta i policyanta). Budząc zaś ich i krzycząc, że „przyjechali do karczmy jacyś niedobrzy ludzie“, takiego narobili hałasu, że cała prawie wieś ocknęła się ze snu i w popłochu pospieszyła przed karczmę. Otoczono sanki z tajemniczymi podróżnymi, nie zbliżając się jednak do nich zanadto, i cała gromada chłopów i bab zaczęła krzyczeć chórem: „Kto jesteście? Odpowiadajcie!“.. Lecz i tym razem ani głosu nie usłyszano, ani ruchu nie dostrzeżono w sankach najmniejszego. Naonczas starosta zawołał: „Hej, ludzie! kto śmielszy, zbliż się do tych rozbójników i za kark... Nikt się jednak niezbliżył; gromada łokciami tylko szturkała się wzajemnie... Aż nareszcie po powtórzonem kilkokrotnie nawoływaniu starosty, dał się słyszeć głos jakiejś baby, snać odważniejszej od mężczyzn: „Po kiego licha bać się?... Raz przecież człowiek umiera!“.. Lecz skoro zbliżyła się mężna Judyth do sanek i zajrzała dziwnym podróżnym w twarze, oświecone blaskiem księżyca, — krzyknęła przerażliwym głosem i zaczęła uciekać... a za nią owczym pędem cała gromada rozsypała się w różne strony w niewytłumaczonym popłochu, tak że w jednej chwili plac przed karczmą opróżnił się zupełnie; nawet starosta i sotski, zemknęli... Jeden tylko stróż nocny zatrzymał się o parę staj i widział przerażony przez resztę nocy, aż do świtu, że straszni podróżni jak siedzieli, tak siedzą w sankach nieruchomi, niby kamienni... Po wschodzie słońca dopiero znów cała wieś wysypała się przed karczmę... I cóż się okazało? Że wszyscy trzej podróżni byli trupami, pokaleczonemi okrutnie i umieszczonemi w sankach po śmierci, z wszelkiemi pozorami żywych ludzi... A koń, snać przywykły do tej drogi, przywiózł ich do wsi i stanął przed karczmą...

Zarządzone śledztwo wykryło, że byli to trzej, słynni na całą okolicę, koniokrady, zamordowani oczywiście przez zemstę... Ale gdzie i przez kogo? — pozostało to dotychczas tajemnicą...

**Wiadomości policyjne.** Straż policyjna przytrzymała: Jakóba Kocaję, za kradzież fasoli; Piotra Stawiarskiego, za kradzież czapki w kramie; Jana Śliwę, za kradzież bata z wozu niewiadomego włościanina; Teklę Wiśniewską, za kradzież odzieży; za pijaństwo 8 osób.

P. Adolf Spitzer, rachmistrz ajencyj jaworznickich kopalń węgla w Krakowie, złożył w policyi „étuis“ z grzebykiem i źwierciadełkiem, znalezione w d. 10 b. m. podczas koncertu w sali redutowej.

P. Władysław Sabowski złożył także w policyi książeczkę do nabożeństwa p. t. „Jak kochać Jezus“, znalezioną w d. 10 b. m. pod kościołem OO. Kapucynów.

**TEATR.** W niedzielę d. 14 grudnia: Po raz drugi komedya w 4 aktach przez Eugeniusza Labiche i Edwarda Martin; przełożył W. Sabowski: *Przygody w podróży*.— Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku.— Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 cent.

— Dnia 12 grudnia pochmurno; termom. od —6·0 doszedł do —0·8 C. Barometr szybko w górę idzie; rano o godz. 7ej d. 13 stan jego był 753·5 millim., termometru —5·4 C. Wiatr północny.

W niedzielę d. 14go grudnia: Ś. Nikazego b.; w poniedziałek 15go Ireneusza m.

**Wiadomości bibliograficzne.**

*Ustawodawstwo kościoła o azylach wobec odnośnych ustaw państwowych*, szkic historyczno-kanoniczny przez prof. Dra Udalryka Heyzmanna. Kraków 1879 4° str. 31. Rozprawa prawdziwie umiejętna, jasno napisana, a tem samem naukowej wartości. Słusznie też w pamiętniku Akademii Umiejętności, z którego jest osobnem odbiciem, należne sobie znalazła pomieszczenie.

**Sprostowanie.**

W kronice w N. 285 *Czasu*, gdzie jest mowa o komitetach parafialnych, zaszła pomyłka w nazwisku. W parafii grecko-katolickiej Ś. Norberta wybrany został Dr Zalwowski, a nie Zalewski.

## Z Wystawy Towarzystwa Sztuk Pięknych.

(Dalszy ciąg).

Pan Tadeusz Ajdukiewicz wystawił trzy obrazki: „Rewia,“ „Obóz“ i „W Zakopanem.“ Obok rzeczywistego talentu, artystę tego zaleca praca. W wykończeniu znać pracę wielką, która go do pięknych doprowadzi rezultatów. Wybitną cechą talentu jego jest wdzięk, a przytem ta łatwość pędzla, która wszystko ożywia, ów dobry gust, co niedopuszcza nietrafnej myśli. Natura przez niego tłumaczona, nigdy nie jest płaską, w jego malowaniu jest wiele szlachetności rysunku i kolorytu, oraz miły układ grup pejzażowych, oświeconych światłem naturalnem i przepełnionych powietrzem. Pędzel artysty umiał zespolić wiele naturalnej siły wyrazu z prawdą kolorytu i wykończeniem szczegółów. Pan Ajdukiewicz posiada także osobliwszy talent przedstawiania żołnierzy. Wiele trudności przedstawia malowanie żołnierzy; namalować kilku lub kilkunastu ludzi w mundurach, w ten sposób, aby każdemu nadać odrębną indywidualność, a przecież w każdym uwydatnić życie w jednaką formę wtłoczone, jest to trudność nie lada, którą tylko sumiennem studyowaniem pokonać można. Widzieliśmy już kilka obrazków tego rodzaju p. Ajdukiewicza: „Rewia“ „Artylerya“ (własność Arcyksięcia Fryderyka) itd., są świetnym dowodem, że artysta na tem polu może się bardzo wykształcić. W „Zakopanem“ przedstawia artysta wracających z przechadzki konnej; obrazek bardzo wdzięczny, owiany atmosferą poezyi. Pejzaż skalisty, a błękitne powietrze pięknie odbija od ciemnych sosen; kilka osób jedzie konno ze skał, konie wybornie namalowane.

Pan Jacek Malczewski jest jednym z naj-

---

strach go przejmuje. Skłania się on bowiem do przypuszczenia, (choć dowodów nie ma), że rzeczeni posłowie na to tylko z Izby wyszli, ażeby zapalić lont, który wysadził minę pod cesarskim pociągiem w Moskwie! Obrachowują, że czas zgadza się co do sekundy i że iskra elektryczna potrzebuje właśnie tyle czasu do przebycia przestrzeni od Wiednia do Moskwy, ile go uszło pomiędzy tajemniczem zniknieniem tych panów z Izby, a wiadomą eksplozyą. W końcu zaleca, aby dobrze zbadać, czy podziemna mina z domu spiskowych nie ciągnie się dalej w stronę Wiednia, a ze swojej strony przyrzeka robić zręczne poszukiwania w lochach i wszelkiego rodzaju podziemiach Reichstathu!

Co się po tem stało z moim kuryerem? Nie wiem. Spodziewam się, że wytrzeźwiony potrafił depeszę przypieczętować tak zręcznie, jak ją rozpieczętował, i że na Sybir nie pójdzie. Ale mnie wtedy dopiero otworzyły się oczy, i ta droga z Wiednia była dla mnie prawdziwą drogą do Damaszku. Przejrzałem, zrozumiałem nareszcie, co to jest polityka, i strzepnąwszy z sandałów resztki Stańczykowskiego kurzu i błota, przeszedłem zaraz do pana Hausnera i jego stronnictwa.

Ale nie ja jeden dowiedziałem się przy tej sposobności co to jest dobra polityka. „Prowadźcie dzieci wasze po drogach prawdy i dobrego, abyście wychowali nie złoczyńców, ale pożytecznych ludzi“. Cóż to za złote słowa mądrości! i czy w nich nie zamyka się najlepsza polityka, tajemnica trwałości i pomyślności rodzin i narodów. Rodzice, prowadźcie waszych smarkaczów drogą prawdy, a nie będą nigdy fałszowali waszych podpisów na wekslach. Rodzice, pilnujcie ich, żeby się czegoś uczyli, a wyjdą na pożytecznych ludzi. Mężowie, bądźcie wierni żonom waszym, jeżeli nie chcecie, żeby synowie wasi byli wiernymi takim, którym nie warto. Szanujcie cudzą własność, bo inaczej oni do waszej dobierać się będą! Wszystko polega na cnocie i na dobrym przykładzie. A cóż dopiero wy monarchowie, ojcowie narodów, jakże to wy powinniście prowadzić waszych poddanych drogą prawdy i dobrego, żeby na złoczyńców nie wyszli! Wy nie kłamiecie nigdy, żeby oni kłamać się nie nauczyli. Wy, wszak prawda, nigdy nie nazwiecie czarnego białem, żeby w nich sumienia nie skrzywić? ani cudzego nie pożądacie, nie zabieracie, bo wiecie, że zły przykład idzie z góry i monarcha, którzyby go dawał, miałby na swojem sumieniu podobne uczynki swoich poddanych, że ten rozgrzeszałby przykładem swoim złoczyńców i morderców i takby daleko z państwem i narodem swoim mógł zboczyć z drogi prawdy i dobrego, że potem, opatrzywszy się, naprożno mógłby na nią nawoływać! Złe wychowane dzieci odpowiedziałyby ojcu słowem lub uczynkiem: „czyńcie prałacie jak nauczacie“ — i „niedaleko pada jabłko od jabłoni“.

Bodaj to król Pruski! u tego poddani w moralnym rygorze wychowani, znają wszystkie przykazania, nawet to siódme, które uzupełnione przez jakiegoś dowcipnego parobka, brzmi: „nie będziesz kradł — nie będziesz jadł, nie będziesz brał — nie będziesz miał“. Ma on naprzykład jednego synka, pana Niemanna autora broszury: *Unsere Ostgrenze*, którego edukacya udała się wybornie i zaszczyt przynosi zasadom i systemowi nauczyciela. Mniej dziwną jest głęboka umiejętność, z jaką na Tacycie i Ptolomeuszu oparty dowodzi, że niecne plemie polskie wypchnęło prawych dziedziców ziemi, Niemców, z nad Wisły i Warty, aniżeli dziwne umiarkowanie, z jakiem na tak małem przestaje. *Ostgrenze*, jakaś mizerna dolina czy kotlina mazowiecka, na której jak tylko wody potopu opadły z naniesionego mułu, Pan Bóg zaraz lepił Niemców, czyż to warto dbać o tak mało, i czy na tem kończą się prawa wybranego narodu? Naprzód, skoro pierwotnie wyszedł z Indyj, więc ma prawo do swego gniazda, a jako starszy w rodzie, powinien sam dzierżyć indyjski majorat, nie żeby jakiś młodszy brat anglo-saksoński ciągnął z niego dochody. Powtóre: wszystko, co to plemie saksońskie na obu półkulach świata posiada, to jest oczywiście zdobyczą *der deutschen Cultur*, bo Saksonowie byli częścią germańskiego szczepu, a część sama przez siebie nie jest niczem i nic posiadać nie może. Wszak mój majątek, mój dom, nawet moja odzież, nie należy do mojej ręki lub nogi, tylko do mnie całego.

Dalej, jest prawne choć dotąd nie wiedzieć czemu nie wyprocesowane dziedzictwo po Gotach. Wszakże Gotowie byli Germanami a przynajmniej ich bliskimi krewnymi, więc kiedy Gotów zabrakło to wszystko co kiedyś do nich należało powinno prawem spadku przejść na naturalnych sukcesorów. Naprzykład kiedy ks. Bismark chciał osadzać Hohenzollerna na tronie hiszpańskim, nie robił tego wcale w myśli szukania zaczepki z Francyą, która owszem sama jak wilk napadła na baranka wołając, że jej mąci wodę, tylko po prostu chciał najniewinniej odebrać co swoje, co odwiecznie i widocznie i wyłącznie niemieckie. Że Włochy należą się Niemcom z samego tytułu cesarstwa tego chyba ślepy nie widzi: a że któryś tam cesarz przez nadużycie podzielił cesarstwo na zachodnie i wschodnie ze szkodą swoich przyszłych spadkobierców, te wcale nie zmniejsza praw dzisiejszego cesarza niemieckiego do całego państwa Rzymskiego w dawnych granicach: Zachodniego i wschodniego razem. Jakaś linia mniej więcej zaokrąglona, łącząca dajmy na to Konstantynopol z Rygą mogłaby być wschodnią Niemiec granicą, w którą jeszcze tylko jako *enclavy* wejśćby musiały miejsca, których sama nazwa dowodzi, że są czysto niemieckie, jak naprzykład Petersburg i Kronstadt. Ten naturalny porządek przywróciwszy w Europie, mogłoby potem państwo *der Gottes Furcht und edlen Sitte* upominać się o swoje prawa w innych częściach świata, który jak już dawno wiadomo jest „dla kartofla stworzony“. Zwracamy uwagę szanownego autora *unserer Ostgrenze* na tyle zapomnianych przez niego niemieckich praw i posiadłości: a spodziewając się, że za tę przysługę wyjedna nam co najmniej order orła czerwonego czwartej klasy, jeszcze raz dziwimy się jego umiarkowaniu, a nawet ostrzegamy, żeby w tem umiarkowaniu nie przebierał miary bo inaczej *Przegląd Lwowski* mógłby go ogłosić za moderanta.

A moderatyzm jest jak wiadomo egipską plagą naszych czasów. Żaden księgosusz, żadna cholera nie grasuje tak epidemicznie. Dopóki jeszcze trzymał się stworzeń niższego gatunku, jak Redakcya Czasu albo Stańczyki, było mniejsze złe. Trochę energii w wykonaniu policyjnych przepisów, kilka lub kilkanaście podejrzanych sztuk posłać bez ceremonii do bydlęcego raju, i rzecz skończona. Ale kiedy zaraza robi postępy prawdziwie zastraszające i sięga wysokich, bardzo wysokich sfer, i to nietylko świeckich! — Jesteśmy sami, więc we cztery oczy, możemy choć pocichu mówić otwarcie. Mój czytelniku, powiedz prawdę, czy ten kardynał Jacobini nie zaczyna ci się niepodobać? Ja się bardzo boję, że nomen omen, i że od jakobina do moderanta nie dalej, jak od *sublime* do *ridicule*. Te jakieś układy, które prowadzi jeśli mam dać wiarę gazetom, ta giętkość, to mi się wydaje podejrzanem, i drżę na myśl czy mętne fale umiarkowania nie dostają się już prawie na pokład łodzi Piotrowej. Inny Nuncyusz Paryski, był z wizytą u Gambety, a przy pierwszej audyencyi powiedział nawet komplement Prezydentowi Rzeczypospolitej, któremu Redakcya *Przeglądu Lwowskiego* w tem położeniu byłaby co najmniej dała szczutka w nos. Złe to oznaki, złe; a strach pomyśleć czy ten duch nie wieje czasem... cicho! powiem ci do ucha: czy nie z Watykanu?!! Ja się już dawno biję z myślami i z sumieniem co mam zrobić: czy *Przegląd Lwowski* ostrzedz, że Papież zaczyna mi wyglądać na moderanta, czy też ostrzedz Papieża, żeby się miał na baczności. Bo on pewnie ani się domyśla, jaką przyszłość gotuje kościołowi i sobie! a tymczasem jeżeli rzeczy dalej tak pójdą, nie będzie rady, i *Przegląd Lwowski* acz z rozdartem sercem będzie musiał spełnić swój obowiązek, i albo ogłosić przeciw niemu krucyatę, albo jeżeli miłosierdzie weźmie górę nad sprawiedliwością, zwoła Concilium Oecumenicum i złoży go ze stolicy! Przykłady bywały: wszakże na grobie Jana Dwudziestego i któregoś stoi napis *quondam Papa*. Oby i Leona XIII umiarkowanie nie doprowadziło do podobnego końca! Ale gdyby broń Boże do takiego nieszczęścia przyjść miało, to kto myślisz; mógłby nastąpić?... ja myślę że jak niegdyś pierścień Aleksandra, tak w tym wypadku pierścień Rybaka powinien by dostać się *dignissimo*, to znaczy na polskie najnieumiarkowańszemu, a takiego gdzie szukać jeżeli nie w Redakcyi *Przeglądu Lwowskiego*? Leon XIII zaś za pokutę byłby skazany objąć redakcyę *Przeglądu* i zastąpić w niej swego zastępcę na stolicy Apostolskiej. Że pod takim sternikiem jak ksiądz Podolski łódź Piotrowa żeglowałaby zawsze tylko wśród burzy jak *Fliegender Holländer* Wagnera, to nie ulega żadnej wątpliwości; a czy rybak zdołałby choćby najlichszego karasia ułowić, to znowu wątpliwe, bo burza jak wiadomo rybołowstwu nie sprzyja. Ale że *Przegląd Lwowski* nie wyszedłby źle na takiej zmianie redakcyi tego jestem zupełnie pewien.

## JAN ZAMOYSKI.

Piędziesiąt i sześć lat miałem wiele stosunków osobistych z tem zacnem, zasłużonem pokoleniem Zamoyskich, którzy tak pięknie przez półwieku ród ten znakomity i czysty w historyi przedstawiali, a z których znowu jeden poszedł, co wolno nam spodziewać się, po zapłatę, na którą całe pracował życie, a odbiera tu nagrodę w żalu i szacunku współobywateli. Piękne to było zjawisko tych siedmiu, jak się wyrażał mówca nad grobem Andrzeja, których spotykano zawsze i wszędzie gdzie było co dobrego zrobić, a nigdy, tam gdzie ujma obowiązku albo godności. P. Jędrzeja zasługi będą jaśnieć w miarę, jak lepiej nauczymy się znać i sądzić historyę naszych niemal czasów, a pierwszy przyczynek w *Encyklopedyi rolniczej*. Postać Władysława będzie zawsze typem rycerza chrześcianina bez trwogi, choćby przyszło robić mu zarzuty na polu politycznem. Zdzisław, który mniej od braci błyszczał na zewnątrz, był zaprawdę dla tych co go znali, ideałem charakteru szlachetnego, na każdą gotowego ofiarę: miał rozum silny i pogląd obszerny i głęboki, a tak w obcowaniu wdzięczny, taką dla bliźniego miał czułość, że męzka ta natura przybierała czasem kobiecy urok. Jana poznałem w r. 1824; właśnie był powrócił z Berlina, gdzie jak mówiono, gruntowne prawne odbył studya — i zkolei jak inni bracia bywał na piątkowych objadach u Marcina Badeniego. Tam zaraz zwrócił na siebie uwagę, a byli to ludzie i nie łatwi i zdolni osądzić, pamiętam jak Woźnicki wielki prawnik, później następca ministra sprawiedliwości, mówił: to przyszły kanclerz Polski, to będzie drugi Andrzej Zamoyski. Czemu, jak było ułożone, nie wszedł do służby w linii sądowej, nie wiem; około roku 1827 spotykamy go w dyplomacyi, i w czasie kampanii tureckiej sekretarzem czy honorowym członkiem poselstwa w Stambule, zkąd z ważnemi depeszami do Petersburga wysłany. Tam zastały go wypadki 1830 r. — a niemal złamały tę silną duszę. Smutek osiadł na młodej twarzy: z godnością, która całą odznaczała rodzinę, stanął daleko od władzy, nie bawił się w łatwą w słowach opozycyą, choć szczególną miał do żywiołu rosyjskiego niechęć, ale nie zgiął nigdy karku, a wierny nauce której był młodość poświęcił, interesował się ciągle sprawami sądownictwa w kraju. Kiedy n p. podobno r. 1843 cesarz Mikołaj zniecierpliwiony ustawicznie zwłokami w zaprowadzeniu nowej kodyfikacyi organizacyi sądowej, przybył do Warszawy z ministrem Błudowem, aby osobistym naciskiem dzieło przyspieszyć, wówczas też prokuror departamentów warszawskich senatu, tak umiał wielowładnego ministra ująć, a po naradach z Zamoyskim z którym bliskie łączyły go stosunki, takie krótkie a stanowcze podał memoryały, że ministra o konieczności utrzymania francuskiego prawodawstwa przekonał, a Cesarz nic nie sprawiwszy do Petersburga powrócił. Memoryały te udzielił mi p. Jan podówczas i pewno znalazłyby się w moich papierach. Były to czasy do których zastósować można owe rzymskie przysłowie: *optime venit qui optime latuit*. Poświęcił się też życiu rodzinnemu ale interes do spraw wyższych żywo zajmował jego duszę, a czując niebezpieczeństwo systemu wychowania w Królestwie, zajmował się gorliwie systemem wychowania i nauczenia siebie samego, metodą którą nazywał samouctwem. Myślał, pracował i liczył na to niemało. Bliżsi o cnotach i poświęceniu jego więcej powiedzieć potrafią: na mnie przez ciąg życia robił wrażenie że wziął sobie do serca napis na pięknym krakowskim gmachu: *Praestantibus viris negligere virtutem concessum non est*.

P. P.

zdolniejszych młodych malarzy. Posiada on tę wyższość nad innymi, że tkwi w nim poetyczny kierunek, który pozwala artyście czerpać nietylko z życia i z natury, ale stwarzać dzieła z własnej fantazyi. Jest to siła ducha, która zaleca bardzo p. Malczewskiego. Że obraz „Za późno z pieśnią" nie był ostatniem słowem jego fantazyi, o to sprzeczać się nie będziemy, ale nikt nie zaprzeczy, że artysta dowiódł nim, że myśli, czuje, stwarza, że nie przetapia tylko tworów natury, ale, że bujna jego imaginacya zdobywa się na samodzielność. Kompozycya oryginalna w pomyśle ujawnia płodną fantazyę młodego talentu i nosi piętno artystycznego ducha w stworzeniu sytuacyi, mającej właściwy urok romantyczny. Obraz „Za późno z pieśnią" znajduje się obecnie w Warszawie, na krakowskiej wystawie znajdował się w locie i nie każdy go widział. Chcemy więc chociaż w kilku słowach zdać o nim sprawę, jako o rzeczy, którą nie tylko, że pominąć milczeniem nie można, ale która w rozwoju talentu p. Malczewskiego ważną odgrywa rolę. „Za późno z pieśnią" pomysłem przypomina nam „harfiarzy Wenedów" w tragedyi Słowackiego *Lila Weneda*. Widzimy tutaj straszne spustoszenie po napadzie jakichś barbarzyńców bardzo odległej słowiańskiej epoki. W pośród dzikiego zielska i udeptanego końskiemi kopytami zboża, tarzają się we krwi ciała ludzi i zwierząt, a w oddali pod purpurowym całunem zachodzącego słońca tleją jeszcze zgliszcza spalonych chat. Wśród tego dramatu spustoszenia występuje ślepy lirnik, prowadzony przez młodego chłopca. Niestety — już „za późno z pieśnią"! Nie ma komu śpiewać, nikt nie posłucha pieśni, która byłaby może powstrzymała wylew krwi. Jeżeli ten obraz nie jest wolny od wielu wad, nieuniknionych w dziele każdego początkującego artysty, to z drugiej strony wynagradza je sowicie niepospolitemi zaletami. Być może, że oświetlenie całego obrazu zanadto jaskrawe, nie licuje z posępnym charakterem osnowy, że w kolorycie jest pewne silenie się na wadliwe efekta, ale za to sam lirnik jest postacią przynoszącą zaszczyt malarzowi; przypomina on piewców greckich, w twarzy ma jakąś rzeczywistą potęgę, tak, że można uwierzyć, że balsamiczny, godzący spokój jego pieśni, byłby powstrzymał namiętną zapalczywość ludzką. P. Malczewski wystawił obecnie dwa obrazy dużych rozmiarów, przedstawiające „Żniwiarki". Jakież szpetne! mówi każdy, ktokolwiek patrzy na te zasapaną, ciężko oddychającą i się na tak żniwiarkę. Jakiż realizm? Jestże to ten sam artysta, przez rzucił się, aby w natchnionej szacie przedstawić indywidualność tak realistycznie pojętą, że sprawia wrażenie wręcz niestetyczne. Jest to tajemnica talentu, który nie zawsze idzie drogą pewną, raz sobie wytkniętą, nie zawsze zaspakaja się pięknemi rezultatami, ale szukać ciągle szczęśliwie nowego. Więc kiedy p. Malczewski wymalował te dwie „Żniwiarki", mówić o nich trzeba, a przedewszystkiem przyznać im, że jest w ich charakterystyce typowej rzetelna prawda, czerstwość i surowość stylu. (D. e. n.)

## Gospodarstwo handel i przemysł.

*Kongres rolniczy w Wiedniu.*

Sprawozdanie z poprzednich posiedzeń musimy przedewszystkiem uzupełnić wzmianką, że zaraz przy pierwszem pytaniu: „Jak zaradzić spowodowanemu przez nadmierne opodatkowanie przeciążeniu ziemi i gospodarstwa rolnego wogóle", okazała się wielka różnica zdań. Po przeczytaniu wszystkich projektów do rezolucyi przyjęto w końcu rezolucyę ułożoną drogą kompromisu między pp. Krzeczunowiczem a Schönererem: „Ze względu na to, że położenie ziemian okazuje się obecnie być przeciążonem podatkami, wyraża zjazd rolników nadzieję, że przez uregulowanie podatku gruntowego w najkrótszym czasie nastąpi jednostajne i sprawiedliwsze opodatkowanie gruntów i najmożliwsze zniżenie podatku gruntowego wogóle nastąpi".

Oprócz tego przyjęto rezolucyę zaproponowaną przez Dra Heilsberga: „uprasza się rząd o zwrócenie uwagi na projekt do ustawy, według którego fundusze na opędzenie kosztów zarządu autonomicznych korporacyj byłyby zbierane w sposób odmienny od dotychczas praktykowanego systemu dodatków".

W sprawie melioracyj uchwalił kongres następującą rezolucyę: „Do ułatwienia przedsiębiorstw melioracyjnych najlepiej posłużyć mogą następujące środki: 1) ustanowienie we wszystkich krajach koronnych inżynierów kultury krajowej, z zadaniem przygotowywania prac wstępnych do melioracyj i wywoływać zawiązywanie się towarzystw i spółek melioracyjnych; 2) uchwalenie racyonalnej ustawy komassacyjnej, uwzględniającej przy skupianiu i rozgraniczaniu gruntów ułatwienie osuszania i nawodniania ich; 3) zabezpieczenie środków sfinansowania przedsiębiorstw melioracyjnych na podstawie doświadczeń w innych państwach porobionych; 4) w Zakładach naukowych rolniczych racyonalne melioracye powinny się stać przedmiotem osobnego wykładu.

**Wiedeń** 11 grudnia. (*N. fr. Presse*). Mimo podwyższenia cen w Nowym Yorku, wiadomości z targów niemieckich nie były zachęcające do kupowania. Płacono za 100 kilo pszenicy z odstawą na wiosnę 15·10, za 100 kilo owsa z odstawą na wiosnę 8 złr., za 10,000 procentów litrowych okowity 37 złr.

**Wiedeń** 12 grudnia. (*Presse*). Ceny w Nowym Yorku na zboże i mąkę poszły znacznie w górę, mimo tego targi europejskie zwolna tylko w tym kierunku postępują.

**Telegramy zbożowe** *Gazety Lwowskiej* z d. 11go grudnia. — Wiedeń: pszenica 13·40 do 14·90 złr.; żyto od 10·50 do 11·— złr.; okowita pr. 10.000 liter procent od 37·— do 37·25 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilgr. (na wiosnę) od 15·— do 15·05 złr.; rzepak (sierp.-wrześ.) od —·— do —·— złr. — Berlin: pszenica żółta (listop.-grudz.) 231·—; żyto —·—; Spirytus loco 54·70 złr.; Olej rzepakowy 60·80 złr. — Szczecin: pszenica —·— złr.; rzepik (jesień) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogr. 72·50 złr.; Olej rzepakowy 79·50 złr. —·— złr. — Wrocław: Pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — Kolonia: Pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 1 złr. 83 cent.



## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

*Depesze telegraficzne.*

**Paryż** 11 grudnia. Minister Lepère przedłożył Izbie deputowanych ustawę żądającą kredytu 5 milionów fr. na wsparcie nędzy we Francyi i dodaje, że jeśli ta pomoc okaże się niedostateczną, rząd nie będzie się wahał żądać nowego kredytu. Izba uchwaliła przystąpić natychmiast do obrad nad tym przedmiotem. Laroche-Foucauld (z prawicy) żąda, aby zapomoga ta daną była do rozdania publicznym komitetom dobroczynności i stowarzyszeniom prywatnym. Lepère oświadcza, że rząd nie będzie sam dokonywał rozdziału, ale zasięgnie rady biór dobroczynnych; dla tego ustanowione będą komisye dla niesienia pomocy w nagłej potrzebie. Komisya centralna w Paryżu rozdzielać będzie pieniądze w ten sposób, aby kredyt był w departamentach. Baron d'Ornano, bonapartysta, żąda rękojmi i kontroli nad rozdawnictwem, obawę, aby te nie spożytkowano do celów wyborczych. Inni mówcy bonapartyści zalecają wspieranie drobnych właścicieli ziemskich. Lepère żąda wotum zaufania Izby pod względem rozdziału wsparć, za który bierze na siebie odpowiedzialność. Po odrzuceniu wszystkich poprawek ustawa uchwaloną została 524 głosami przeciw trzem.

**Paryż** 11 grudnia. W senacie marszałek Canrobert daje wyjaśnienia o swoim wyborze i o pogłoskach, do jakich one powód dały. Oświadcza on, że nie sądzi, aby mu należało odmówić przyjęcia kandydatury a zostawszy wybranym, wyboru, przedewszystkiem dla tego, że wybór jego był uczczeniem armii i że gdy należał do większości konserwatywnej senatu niebyłoby godnie wzbraniać się zostać członkiem mniejszości. Marszałek oświadczył, jako prezes komisyi klasyfikacyi oficerów, że zawsze postępował bezstronnie i zupełnie pomijał politykę. Korzysta więc ze sposobności, aby odeprzeć zarzuty, których był od dawna celem z powodu 2go grudnia, oświadczając, że co do zamachu stanu, ozostawał w zupełnej nieświadomości, wykonywał tylko poprostu jako jenerał brygady rozkazy jenerałów dywizyjnych i odpycha wszelką odpowiedzialność, gdyż spełniał jedynie obowiązki swoje jako żołnierz. W końcu dodał, że zawsze wywieszał chorągiew Francyi i czynić to będzie do ostatniego tchu. (*Oklaski z prawicy*).

**Madryt** 11 grudnia. Minister kolonij doniósł wczoraj dowódzcy wojsk na Kubie, że rząd wyśle tam posiłki, aby zupełnie stłumić powstanie; rząd również wkrótce zdecyduje, jakie reformy ekonomiczne mają być zaprowadzone na Kubie i starać się będzie pogodzić wszystkie interesa. Telegram urzędowy z Kuby z d. 1 grudnia donosi o uspokojeniu powiatu Cincovillas i innych.

**Bukareszt** 11 grudnia. Bankierowie berlińscy Hansemann i Bleichröder oświadczyli tutejszemu rządowi ze względu na głosowanie w Izbie nad umową z nimi zawartą w sprawie kolei żelaznych, iż poprawkę przez Izbę przyjętą musieliby poczytać za zwalniającą ich od umowy. Nie mieliby też powodu zwołania ogólnego zgromadzenia towarzystwa kolei rumuńskich, (poprawka rzeczona tyczy się przeniesienia siedziby Towarzystwa do Bukarestu).

**Nowy Jork** 11 grudnia. Dzienniki hawańskie donoszą, że rewolucya w San Domingo odniosła zwycięstwo. Prezydent Guillerme i jego ministrowie przybyli do Portorico.

Wczoraj obradowały obie Izby Rady państwa. W Izbie wyższéj była na porządku dziennym ustawa o wcieleniu Bośni i Hercegowiny do wspólnego okręgu celnego, oraz wybór do delegacyj wspólnych. Izba deputowanych zajmowała się ustawą o zniesieniu okręgu wolno-handlowego brodzkiego i ukończyła obrady nad tym przedmiotem. Wniosek dep. Sochora, aby termin zniesienia naznaczyć na 1 lipca r. p. nie utrzymał się, lecz przyjęte zostało przedłożenie rządowe bez zmiany także w trzeciem czytaniu. Tak więc z d. 1 stycznia r. p. Brody przestają być miastem wolno-handlowem. Oprócz tego przyjęto ustawę o podatku konsumcyjnym od piwa, wódki i cukru w Dalmacyi, Istryi i Brodach, a wreszcie zatwierdzono bez dyskusyi wybór dep. Obraczaja.

W sejmie węgierskim uchwaloną już została ustawa o taksie wojskowéj.

Tryb postępowania członków stronnictwa prawa, zasiadających w komisyi podatkowéj, względem nieodzownych dla Galicyi poprawek wniesionych przez p. Krzeczunowicza, mógłby bardzo niekorzystnie wpłynąć na stosunek Koła polskiego do tego stronnictwa, gdyby w czasie obrad nad tym przedmiotem w pełnéj Izbie cały ogół stronnictwa nie miał działać w duchu bardziéj pojednawczym.

*Indép. belge* donosi z Wiednia, że hr. Kalnoky przeznaczony jest do Petersburga jako poseł austryacki, na miejsce jenerała Langenau, a hr. Wimpffen na posła w Rzymie, wreszcie p. Calice na posła w Stambule. W dyplomacyi rosyjskiej nastąpić ma także zmiana osób, o której wspominają dzienniki rosyjskie, a mianowicie oprócz odwołania Szuwałowa, którego miejsce zająć ma ks. Łabanow, na jego miejsce przeznaczony jest do Stambułu poseł w Wiedniu Nowikow, zapewne dla tego, żeby na politykę austryacką miał baczniejsze oko; do Wiednia zaś przeniesiony ma być Ubryl z Berlina, a do Berlina przyjdzie z Aten Saburow, o którym wiadomo tylko, że był raz na obiedzie u ks. Bismarka, który miał się o nim przychylnie wyrazić. W Konstantynopolu sprawuje od dawna czynności poselstwa radca Onu, który i pod Łabanowem trzymał w ręku swem wszystkie sprężyny. Zresztą Nowikow już dawniej był posłem przy Porcie.

Hr. Szuwałow zatrzymał się w Berlinie, gdzie przedstawiał się Cesarzowi i następcy tronu i ma się udać do Varzinu. Są to widocznie usiłowania, aby utrzymać z Berlinem stosunki przyjacielskie. Kanclerz niemiecki, który nie lubi Gorczakowa, okaże się może pobłażliwszym dla Szuwałowa. Możnaby nawet wnosić, że za cenę przyjaźni z Prusami, Szuwałow otrzyma kanclerstwo choćby nieco później, aby nagłe usunięcie Gorczakowa nie wydawało się, jakby dokonane pod naciskiem z Varzinu. Kanclerz niemiecki zaraz po zamachu na Cara przesłał mu powinszowanie. Szuwałow ma przeto sposobność podziękowania mu osobiście w imieniu Cara i podniesienia sprawy publicznéj.

*Daily News* ogłaszają proklamacyę rosyjskiego Komitetu rewolucyjnego, wydaną w dniu, w którym cesarz Aleksander powrócił do Petersburga. Mówi ona, że stronnictwo rewolucyjne wcale nie upadło na duchu z powodu nie udania się zamachu na Cara, tylko że stało się przezorniejszem. W gwałtownych wyrazach proklamacya zarzuca carowi, iż jest uosobieniem despotyzmu i wylicza prześladowania ludu; każda wioska ma swoich męczenników, którzy w skutku wolnomyślnych dążności ponieśli śmierć lub wysłani zostali na Sybir. Dopiero, jeżeli car przekaże swoją władzę Zgromadzeniu wybranemu przez lud, ustaną zamachy na jego życie; do tej zaś chwili nieubłagana walka trwać będzie. Proklamacya odzywa się do całego narodu rosyjskiego żądając jego poparcia. *Standard* twierdzi, że od zamachu pan Wałujew popadł w zupełną niełaskę. Car miał rzucić w ogień projekt konstytucyi wypracowany przez Wałujewa i powiedzieć „Potrzebnemi są teraz inne projekta przez ludzi czynu wypracowane a nie przez sentymentalnych doktrynerów, do których ty należysz".

Berlińska *National Ztg* podaje bardzo zajmującą korespondencyę z Petersburga. Korespondencya ta zaczyna od zatwierdzenia faktu, że ks. Gorczakow odebrał z rąk Giersa zarząd spraw zewnętrznych, ten zaś objął znów kierownictwo wydziału spraw azyatyckich. Wieści, jakoby Ignatiew miał być przeznaczonym na ambasadora w Rzymie, zaprzecza korespondent dziennika berlińskiego. Ogólne położenie Rosyi przedstawia jako narażone na wielkie trudności (*sehr prekär*).

Z zawieszenia czynności ks. Czeretlewa w Sofii wyprowadza wniosek, że Rosya zmuszoną się widzi do ścieśnienia agitacyj, jakie sama wywołała w Bułgaryi i odłożenia swych planów na czas nieokreślony. Niewygodne położenie, w jakiem się dyplomacya rosyjska znajduje, określa charakterystycznem porównaniem: „Jak przy oglądaniu obrazu Chrystusa malowanego przez Maxa, zdaje się każdemu z widzów, z którejkolwiek ustawi się strony, że oczy Chrystusa na niego zwrócone, tak polityka rosyjska, gdziekolwiek powiedzie okiem, czy na Sekwanę, czy na Tybr, czy na Bosfor, zdaje się wszędzie dostrzegać utkwione w siebie, ponure spojrzenie ks. Bismarka, które jej nerwy irytuje. Do tej sytuacyi trudno się Rosyi przyzwyczaić, a jednak będzie się musiała z nią oswoić". W końcu porusza zapowiadaną od dawna naradę koronną. Nie będzie ona rozstrzygać pytania, czy ma być pokój, czy wojna. Tę kwestyę rozstrzygnęło już samo odosobnienie Rosyi, ale przyjdzie raczej na porządek dzienny pytanie, czy Rosya ma stać się państwem konstytucyjnem, czy też wytrwać w absolutyzmie. Widoki konstytucyjne słabe tylko mają szanse. Nie trzeba się więc łudzić, aby bezpieczeństwo od zakłócenia pokoju ze strony Rosyi miało być trwałem. Potrwa ono jedynie tak długo, dopóki Rosya świeżych sił nie nabierze.

Wczoraj miał Sejm pruski uchwalić ostatecznie ustawę o nabyciu kolei żelaznych. Rząd przyrzekł przedłożyć niebawem Izbie ustawę o rękojmiach.

Oprócz ministra sprawiedliwości Leroyer ustąpić ma także Lepère minister spraw wewnętrznych; ale zajdzie to później. Takie przynajmniej pogłoski obiegają.

Lubo historyczną tylko ma wartość oświadczenie Canroberta zrobione w senacie onegdaj (p. depeszę) co do udziału jego w zamachu napoleońskim, wszelako zadziwiać może, że dopiero w senacie szukał marszałek sposobności wytłumaczenia się i to bynajmniej nie nagabywany w tem zgromadzeniu.

Członek parlamentu angielskiego Parnell, naczelnik ruchu irlandzkiego jedzie do Ameryki, aby tam agitować przeciw rządowi angielskiemu i systemowi agraryjnemu. Niepotwierdza się pogłoska, aby mu wytoczono proces za jego mowy na meetingach, jeśli jednak zechce wywołać w Ameryce nieprzyjaciół Anglii, mogą stąd powstać zawikłania.

## Ostatnie telegramy „Czasu."

**Wiedeń** 13 grudnia. W Izbie wyższej rozbierano dziś ustawę wojskową. W ogólnych rozprawach przemawiali bar. Koller, książę Schoenburg, ks. Karol Auersperg, ks. Hugo Salm, Schmerling, ks. Schwarzenberg, wszyscy za wnioskiem komisyi. Minister Horst dziękował mówcom w imieniu rządu za patryotyczne i gotowe do ofiar uczucia i rzekł: Rząd wnosząc to przedłożenie, powodował się jedynie względami na siłę i przymus okoliczności, a dalej oświadczył, że za upoważnieniem Cesarza ciężary ustawy kwaterunkowej tudzież koszta ćwiczeń wojskowych, opędzane będą na przyszłość ze zwyczajnego budżetu wojny, przez co zaoszczędzi się blisko 4 miliony. Po głosie sprawozdawcy Hye ustawa wojskowa zotała w obradach szczegółowych uchwaloną jednogłośnie w stronie zalecanej przez komisyę t. j. bez zmiany projektu rządowego i natychmiast przyjętą w trzeciem czytaniu.

**Wiedeń** 13 grudnia. *Wiener Ztg* ogłasza odręczne pismo cesarskie zwołujące Delegacye na d. 16 grudnia.

**Berlin** 13 grudnia. Hr. Szuwałow wyjechał dziś o godz. 8½ do Varzinu dla odwiedzenia ks. Bismarka.

**Londyn** 13 grudnia. Bióro Reutera donosi z Kalkutty d. 12 b. m: Kiedy wicekról (lord Lytton) przybył tu dziś wieczór, jakiś człowiek dał do niego dwa razy ognia, lecz chybił; sprawca schwytany. Depesza urzędowa potwierdza doniesienie *Timesa* o walce pod Kabulem. Nieprzyjaciel uderzył na pagórki na południe Balahissaru i odparty został ze znaczną stratą; straty Anglików wynoszą trzech oficerów i 15 szeregowców zabitych i 24 ranionych. Jenerał Roberts donosi, że połączone plemiona znaczne są liczbą walczących. Nadzwyczajny dodatek do *Daily News* podaje z Kabulu pod d. 12 b. m., że 10,000 Afganów pod wodzą Mohameda uderzyło na angielską artyleryę i jazdę, która chciała się połączyć z brygadą Macphersona. Powstała zacięta bitwa; 4 działa angielskie zostały zagwożdżone, lecz następnie odebrane. Afganowie trzymają obecnie w posiadaniu swojem wyżyny na południe od Balahissaru, gdzie Macpherson na nich uderza.

**Kursa.** — Wiedeń 13 grudnia, godz. 9 m. 30 po poł. Renta papierowa 68·70. — Renta srebrna 70·50. — Renta złota 80·85. — Losy z r. 1860 131·—. — Akcye Banku Narodowego 845·—. — Akcye kredytowe 278·80. — Londyn 116·70. — Srebro —·—. — Napoleony 9·31—. — Lombardy 80·25. — Losy z roku 1864 166·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 241·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 146·—. — Akcye kolei węg. półn.-wschod. 133·25. — Anglo-Bank 137·50. Obligacye indemn. galic. 96·—. — Losy prem. węgierskie 107·—. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 146·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 115·50. 6% Listy zast. hipoteczne 99·25. — Marki 57·72. Ruble 121·50. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 96·90.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
*Antoni Kłobukowski.*

## Kurs pieniędzy i papierów publ.

**Kraków** 13 Grudnia.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble papierowe rosyjskie za 100 r. | 121 — | 122 75 |
| Rubel srebrny obiegowy | 1 63 | 1 75 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 57 25 | 58 25 |
| Dukat ważny | 5 48 | 5 60 |
| 20 frankówka | 9 56 | 9 86 |
| Imperyał ważny | 9 55 | 9 65 |
| Srebro austryackie za 100 złr. | 100 — | 100 — |
| Kupony sreb. pełne | 99 50 | — — |

*Listy zastawne i obligi.*

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% pożyczka krajowa galicyjska | 95 — | — — |
| Obligacye indemnizacyjne galicyjskie | 95 50 | 97 — |
| 4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. | 87 — | 89 — |
| 5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. | 94 25 | 95 50 |
| 5% listy „ banku hipot. | 98 25 | 99 50 |
| 5% listy dłużne galic. zakł. włość. | 99 — | 101 — |
| 5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a. | 94 — | 96 — |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 92 50 | 94 50 |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 95 50 | 97 — |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 98 | 100 — |
| Prioritety banku gal. dla h. i prz. w Krak. (100%) | — — | — — |
| 4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli] | 97 — | 99 — |
| 4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli] | 97 — | 99 — |
| 5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli] | 95 — | 96 50 |
| 4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli] | 84 50 | 86 — |

(we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu obliczającego się kolejno w miarę terminu płatn. — Król. Pol.: rub. i kop.)

*Akcye kolejowe i bankowe.*

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210 | 241 — | 243 — |
| „ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200 | 145 — | 147 — |
| „ banku hipot. we Lwowie (ex Dyw.) „ 200 | 267 — | 274 — |
| „ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200 | — — | — — |

*Losy krajowe.*

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Losy miasta Krakowa | 20 25 | 21 75 |
| Losy miasta Stanisławowa | 26 50 | 28 50 |

**Wiedeń** 11 Grudnia.

*Obligi długu państwa.*

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 4⅕% Renta papierowa | 68 85 | 69 — |
| 4⅕% „ srebrna | 70 45 | 70 60 |
| 4% „ złota | 80 95 | 81 10 |
| ½% Losy z roku 1854 po 250 złr. | 125 75 | 126 25 |
| 5% Losy z roku 1860 po 500 złr. | 129 75 | 130 25 |
| 4% „ „ 1860 „ 100 złr. | 134 50 | 135 — |
| „ „ 1864 „ 100 złr. | 166 50 | 167 — |
| „ „ 1864 „ 50 złr. | 165 50 | 166 50 |
| Losy Como-Renten | 31 — | — |

*Obligi indemnizacyjne.*

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Czeskie 10% podat. | 102 75 | 103 75 |
| Bukowińskie | 92 75 | 93 25 |
| Galicyjskie | 96 — | 96 25 |
| Morawskie | 102 75 | 103 75 |
| Niższo-austryackie | 104 75 | 105 25 |
| Wyższo-austryackie | 101 75 | 102 50 |
| Szlązkie | 96 50 | — — |
| Styryjskie | 99 75 | 100 50 |
| Siedmiogrodzkie 7% | 74 75 | 75 50 |
| Węgierskie | 88 25 | 88 75 |
| Węgier. z klauz. 1867 | 86 25 | 86 75 |
| 5% Obligi poż. kolei węgierskiej | 115 50 | 115 50 |
| 6% Renta węgierska złota | 96 15 | 96 3[illegible] |
| 4½% „ „ (za Ostbahn) | 74 10 | 74 4[illegible] |

*Akcye bankowe.*

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Anglo-austryackiego Banku 120 złr. | 138 60 | 138 80 |
| Boden-Credit węgierskie 140 złr. | 161 — | 162 — |
| „ austryackie 80 „ | 191 50 | 192 |
| Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „ | 279 7 | 280 — |
| „ „ węgierskie 200 „ | 262 — | 262 2[illegible] |
| Depositen-Bank 200 „ | 225 50 | 226 50 |
| Escompt-Gesell. niż. austr. 500 „ | 810 — | 820 — |
| Gal. Banku hipotecznego 200 „ | — — | — — |
| „ „ dla Hand. i Prz. 200 „ | — — | — — |
| Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „ | 856 — | 858 — |
| Real-Credit-Bank 200 „ | — — | — — |
| Unionbank 100 „ | 96 60 | 96 80 |
| Verkehrsbank ogólny 140 „ | 129 — | 130 — |
| Wied. Bankverein 100 „ | 133 — | 138 50 |
| „ Lombard- & Es.-Bank 100 „ | — — | — — |

*Akcye kolei.*

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Albrechta 200 złr. bez % | 58 — | 58 50 |
| Alföld-Fiume 200 „ 5% | 141 — | 141 50 |
| Aussig Töplitz 210 „ „ | 406 — | — — |
| Donau-Dampfsch.-Ges. 525 „ „ | 587 — | 590 — |
| Elżbiety 210 „ 5% | 178 — | 179 — |
| Linz-Budweis 200 „ „ | 161 5 | 162 50 |
| Salzburg-Tyrol 200 „ „ | 150 — | 150 25 |
| Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „ | 2299 | 2304 |
| Franciszka Józefa 200 „ „ | 156 75 | 157 2[illegible] |
| Gal. Karola Ludwika 210 „ 5% | 242 50 | 243 — |
| Koszycko-Oderberg. 200 „ „ | 115 50 | 116 — |
| Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ „ | 147 — | 148 — |
| Nordwest austr. 200 „ „ | 146 10 | 147 25 |
| „ „ Lit. B. 200 „ bez % | 163 25 | 163 75 |
| Rudolfa 200 „ „ | 144 50 | 145 — |
| Siedmiogrodzkie I 200 „ „ | 110 50 | 111 — |
| Staats-Eisenb.-Gesell. 200 „ „ | 268 25 | 268 75 |
| Südbahn (Lombardy) 200 „ „ | 80 75 | 81 25 |
| Süd-nord. Verb. (Pas.) 210 „ „ | 113 — | 113 50 |
| Theissbahn (Cisańskie) 200 „ „ | 211 50 | 212 — |
| Tramway Wiedeń. 170 „ „ | 206 50 | 207 — |
| „ „ nowe 70 „ „ | 45 50 | 46 50 |
| Węg. gal. Łupkowska 200 „ „ | 117 25 | 117 50 |
| „ Nord-Ost 200 „ „ | 134 — | 134 50 |
| „ Westb. Stuhlw. 200 „ „ | 134 25 | 134 75 |

*Akcye różnych przedsiębiorstw.*

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Gasgesell. ogól. austr. 200 złr. 5% | — — | — — |
| Gas-Industrie Wied. 90 „ „ | — — | — — |
| Liesing. browaru 100 „ „ | 49 50 | 50 — |

*Listy zastawne.*

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat | 93 — | 94 — |
| 5% Boden Kredit allg. złotem płatne | 117 75 | — — |
| 5% „ „ „ papier. 33 lat | 100 20 | 100 50 |
| 6% Bukow. Kasy Oszczędności | — — | — — |
| 6% Towa. kred. krakowskiego 18 lat | 97 — | — — |
| 7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat | 100 — | — — |
| 6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat | 97 — | — — |
| 5½% „ „ złote 36 lat | 95 — | 96 — |
| 4% Gal. Tow. kred. ziemsk. | 87 75 | — — |
| 5% Gal. Tow. kred. ziemsk. | 94 50 | 95 — |
| 5% „ „ „ nowe 37 lat | 94 50 | 95 — |
| 6% „ Bank. Hipot. lwow. | 99 20 | 99 50 |
| 6% „ „ Włość. | 100 50 | 101 50 |
| 5½% Hipot. Morawskie 36 lat | — — | — — |
| 5% Bank. austr. węg. (National.) mon. k. | — — | — — |
| 5% „ „ „ na w. a. | 101 75 | 101 90 |
| 5% Szlązko aust. Bod.-Kredit-Anstalt | 99 — | — — |
| 5½% Real-Creditbank 36½ lat | 94 — | 96 — |
| 5½% Styryjsk. Kasy Oszczęd. | 101 25 | — — |
| 5½% Węg. ogól. Bod. Kred. 34 lat | 95 — | 95 50 |
| 5½% „ Boden Credit-Institut | 101 30 | 101 60 |

*Priorytety kolei.*

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Albrechta 300 złr. 5% | 81 25 | 81 50 |
| Alföld-Fiume 200 „ „ | 84 20 | 84 50 |
| „ „ Em. 1874 200 „ „ | 82 50 | 83 — |
| Donau-Dampfsch. 300 „ „ | — — | — — |
| „ „ 100 i 200 „ 6% | 105 75 | 106 — |
| „ „ złotem 200 „ 5% | — — | — — |
| Dux-Bodenb. Em. 1871 150 „ bez % | 88 — | — — |
| Elżbiety 100 „ 4½% | 96 — | 96 25 |
| „ Em. 1862 300 „ „ | 95 30 | 95 8[illegible] |
| „ Linz-Budweis 200 „ 5% | 95 50 | 96 — |
| „ Em. 1870 200 „ „ | 92 80 | 93 20 |
| „ „ 1872 200 „ „ | 96 — | 96 50 |
| „ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „ | 94 — | 94 50 |
| Eperies-Tarn. węg. 300 „ 5% | 79 40 | 79 70 |
| Ferdyn.-Nordb. m. koz. „ 4½% | 104 — | 104 25 |
| „ „ wal. austr. | 101 — | 102 — |
| „ Kar.-Belge. linia 1871/72 5% | 106 — | 106 50 |
| „ poż. 14 milion. 1872 | 106 75 | — — |
| „ poż. 1875 100 złr. 5% | 103 50 | 104 — |
| Franc. Józefa Em. 1867 200 „ „ | 95 50 | 95 75 |
| „ „ Em. 1878 200 „ „ | 93 75 | 94 25 |
| Fünfkirchen-Bárcser 200 „ „ | 91 50 | 92 — |
| Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 „ „ | 102 50 | 103 |
| „ II „ 1867 300 „ „ | 101 25 | 101 75 |
| „ III „ 1871 300 „ „ | 101 25 | 101 75 |
| „ IV „ 1872 300 „ „ | — — | — — |
| Gloggnitzerbahn na mon. koz. 4½% | 98 — | — — |
| Koszycko-Oderb. 200 złr. 5% | 81 20 | 81 50 |
| Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½% | 84 25 | 84 75 |
| „ II „ 1867 300 „ 5% | 88 — | 88 60 |
| „ III „ 1868 300 „ „ | 81 30 | 81 50 |
| „ IV „ 1872 300 „ „ | 78 — | 78 50 |
| Morawskiej Gränzbahn 200 „ „ | 77 — | 77 25 |
| Neuburg Mariazell 200 „ „ | 76 5 | 77 — |
| Nordwestb. austr. 200 „ „ | 96 75 | 97 — |
| „ „ Lit B. 200 „ „ | 92 75 | 93 — |
| „ „ Em. 1874 200 „ „ | 110 50 | — — |
| Pragsko-Dux 150 „ bez % | — — | 51 — |
| „ Em. 1872 150 „ „ | — — | 51 — |
| Rudolfa 300 „ 5% | 88 50 | 89 75 |
| „ Em. 1869 300 „ „ | 87 50 | 88 — |
| „ Em. 1872 300 „ „ | 86 40 | 86 60 |
| „ Salzkam. gut. zł. 200 „ „ | 101 — | 101 50 |
| Siedmiogrodzkiej I 200 „ „ | 74 75 | 75 — |
| Staatseisenbahn fr. 500 3% | 168 50 | 169 50 |
| „ Em. 1874 500 „ | 163 50 | — — |
| „ Em. I 200 „ 5% | — — | — — |
| „ Em. II 1874 200 „ „ | — — | — — |
| Südbahn (Lombardy 500 fr. 3% | 119 — | 119 2[illegible] |
| „ „ 200 złr. 5% | 119 — | 119 2[illegible] |
| Südnordd. Verbind. 100 „ 4½% | 92 25 | 92 75 |
| „ II Em. „ 5% | 91 25 | 91 75 |
| „ III „ „ „ | 86 10 | 86 4[illegible] |
| „ Em. 1875 „ „ | 102 50 | — — |
| Theissb.-Gesell. „ „ | 92 60 | 93 50 |
| Węg. gal. Łupkow. 200 „ „ | 79 — | 79 50 |
| „ „ II Em. 200 „ „ | 77 50 | 78 — |
| „ Nordost 300 „ „ | 77 30 | 77 5[illegible] |
| „ „ złotem 200 „ „ | 90 15 | 90 60 |
| „ Westbahn 200 „ „ | 81 25 | 81 75 |
| „ „ Em. 1874 200 „ „ | 78 75 | 79 50 |

*Losy.*

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Donau-Regul. złr. 100 | 113 — | 113 50 |
| Premiowe Wiedeńskie „ 100 | 119 20 | 119 50 |
| „ Węgierskie „ 100 | 107 25 | 107 75 |
| 3% „ Tureckie fr. 400 | 16 — | 16 50 |
| Kredytowe złr. 100 | 179 25 | 179 75 |
| Clary „ 42 | — — | 40 25 |
| 4% Donau-Dampfsch. złr. 105 | 106 75 | 107 25 |
| Insbrucka „ 20 | 26 50 | 27 25 |
| Keglewicha „ 10% | 17 — | 18 — |
| Krakowskie „ 20 | 20 50 | 21 — |
| Ofner (miasta Budy) „ 40 | 39 50 | 40 50 |
| Palffy „ 42 | 40 50 | 41 — |
| Rudolfa „ 10% | 18 25 | 18 50 |
| Salma „ 42 | 54 — | 54 50 |
| Salzburgskie „ 20 | 23 25 | 23 75 |
| St. Genois „ 42 | 46 — | 46 25 |
| Stanisławowskie „ 20 | 27 — | 27 50 |
| 4½% Tryesteńskie „ 105 | 119 — | 120 — |
| 4% „ „ 50 | 63 — | — — |
| Waldsteina „ 21 | 33 — | 33 25 |
| Windischgrätza „ 21 | 36 75 | 37 25 |

*Waluty.*

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Dukaty ważne | 5 55 | 5 56 |
| 20 frankówki | 9 31 | 9 31 5 |
| Imperyały rosyjskie | 9 60 | 9 61 |
| Funty szterl. angielskie | 11 70 | 11 75 |
| Listy tureckie złote | 10 61 | 10 63 |
| Srebro za 100 złr. | — — | — — |
| Kupony srebrne za 100 złr. | — — | — — |
| Marki niemieckie za 100 marek | 57 70 | 57 75 |
| Ruble papierowy za 100 | 121 75 | 122 — |

**Lwów** 12 Grudnia.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. 200 złr. | 271 — | 274 50 |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. | 94 65 | 95 65 |
| 4% „ „ „ „ | 88 50 | 90 — |
| 5% „ „ „ „ 37-letnie | 94 65 | 95 65 |
| 6% „ „ Banku hipot. gal. | 98 85 | 99 85 |
| 6% „ „ „ włościan. gal. | 99 50 | 100 50 |
| 5% Obligi indem. gal. 10% podat. | 95 70 | 96 70 |
| 6% „ pożyczki krajowej | 98 — | 100 — |
| Rubel rosyjski papierowy | 1 21 | 1 23 |
| Srebro austryackie | 99 50 | 100 50 |
| Kupony w srebrze | 99 25 | 100 25 |

**Warszawa** 11 Grudnia.

| | płacą rub. kop. | żądają rub. kop. |
|---|---|---|
| 4% Listy zastawne I seryi | — — | — — |
| 4% „ „ II „ | — — | 99 75 |
| kupon | — | 187 |
| 5% „ „ nowe 1869 r. | — — | 95 25 |
| kupon | — | — 234 |
| 4% Listy likwidacyjne | — — | 86 15 |
| kupon | — | — 11 |
| Akcye kolei Warszaw.-Wied. | — — | — — |
| „ „ Bygdoskiej | — — | — — |
| 5% Losy Pożyczki prem. ros. 1864 | — — | — — |
| 5% „ „ „ 1866 | — — | — — |

# Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

**ważny od dnia 15 października 1879 r. aż nadal.**

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 5 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. a kierunek z Wiednia, litera b kierunek do Wiednia. — Czas odejścia pociągów wyrażony jest według zegaru pragskiego.

## Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec.

| STACYE | P. posp. 1, 1,2 kl. | P. osob. 9, 1,2,3 kl. | P. osob. 11, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 29, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 31, 2,3 kl. | P. mięsz. 33, 1,2,3 kl. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Prz. p. | rano | wiecz. | po poł. | po poł. | |
| Wiedeń, Restauracya . . Odj. | 11.— | 8.— | 8.30 | 2.25 | 5.— | |
| Floridsdorf „ | 11.10 | 8.13 | 8.43 | 2.40 | 5.18 | |
| Süssenbrunn, Przestanek „ | — | — | — | 2.54 | 5.34 | |
| Wagram „ | — | 8.33 | 9. 3 | 3. 4 | 5.45 | |
| Gänserndorf, Restaur. . Przj. | 11.41 | 8.51 | 9.21 | 3.23 | 6. 7 | |
| Połączenie z Marchegg IIb. | — | P20,23 | — | P. 6 | P. 18 | |
| Połączenie do Marchegg IIa. | — | — | — | — | P. 227 | |
| Gänserndorf, Restaur. . Odj. | 11.44 | 8.57 | 9.27 | 3.28 | 6.13 | |
| Angern „ | — | 9.11 | 9.41 | 3.43 | 6.32 | |
| Dürnkrut „ | 12. 7 | 9.25 | 9.58 | 4. 4 | 6.56 | |
| Drösing „ | — | 9.41 | 10.11 | 4.20 | 7.14 | |
| Hohenau „ | — | 9.53 | 10.23 | 4.34 | 7.30 | |
| Bernhardsthal, Przestanek „ | — | — | — | 4.52 | 7.50 | |
| Lundenburg, Restaur. . Przj. | 12.43 | 10.19 | 10.47 | 5. 5 | 8. 4 | |
| Połączenie do Berna IIIa. | — | — | — | P. 529 | — | |
| Połączenie z Berna IIIb. | — | P. 530 | P. 532 | — | P. 14 | |
| Połączenie do Zellerndorf IVa. | — | — | P. 303 | — | — | |
| Połączenie z Zellerndorf IVb. | — | — | — | P. 302 | — | |
| Lundenburg, Restaur. . Odj. | 12.47 | 10.25 | 10.59 | 5.15 | 8.19 | |
| Neudorf „ | — | 10.43 | 11.17 | 5.36 | 8.43 | |
| Göding „ | 1.15 | 11. 2 | 11.37 | 5.57 | 9. 8 | |
| Strassnitz-Rohatetz „ | — | 11.14 | 11.50 | 6.12 | 9.27 | |
| Bisenz „ | — | 11.34 | 12.12 | 6.38 | 10. 1 | |
| Ung.-Hradisch „ | 1.55 | 11.57 | 12.35 | 7. 5 | 10.32 | |
| Napagedl „ | — | 12.15 | 12.54 | 7.27 | 10.59 | |
| Quassitz-Tlumatschau „ | — | 12.33 | 1.12 | 7.48 | 11.23 | |
| Hullein „ | 2.20 | 12.47 | 1.26 | 8. 4 | 11.43 | |
| Bzikowitz „ | — | 1. 1 | — | 8.18 | 11.58 | |
| Prerau, Restaur. . Przj. | 2.47 | 1.14 | 1.48 | 8.32 | 12.13 | |
| Połączenie do Ołomuńca Va. | P. 609 | P. 635 | P. 633 | P. 629 | P. 633 | |
| Połączenie z Ołomuńca Vb. | P. 610 | P. 610 | P. 634 | — | P. 636 | P. 630 |
| Połączenie do Berna IXb. | P.1034 | P.1014 | P.1032 | — | P.1032 | — |
| Połączenie z Berna IXa. | P.1013 | P.1013 | P.1031 | — | P.1031 | rano |
| Prerau, Restaur. . Odj. | 3. 2 | 2.13 | 2.15 | | 12.33 | 6.25 |
| Leipnik „ | — | 2.37 | 2.37 | | 1. 4 | 7. 4 |
| Weisskirchen „ | 3.40 | 2.59 | 2.59 | | 1.33 | 7.44 |
| Pohl „ | 3.53 | 3.15 | 3.16 | | 1.56 | 8.14 |
| Zauchtl-Neutitschein „ | — | 3.32 | 3.35 | | 2.26 | 8.52 |
| Stauding „ | — | 3.50 | 3.53 | | 2.52 | 9.24 |
| Stiebnig, Przestanek „ | — | — | 4. 4 | | 3. 7 | 9.43 |
| Schönbrunn, Restaur. . Przj. | 4.39 | 4.12 | 4.19 | | 3.27 | 10. 7 |
| Połączenie do Opawy VIa. | P. 709 | P. 709 | P. 731 | | P. 731 | P. 733 |
| Połączenie z Opawy VIb. | P. 732 | P. 732 | P. 734 | | P. 734 | P. 736 |
| Schönbrunn, Restaur. . Odj. | 4.41 | 4.20 | 4.27 | | 3.37 | 10.22 |
| Ostrawa, Restaur. „ | 4.51 | 4.33 | 4.42 | | 3.57 | 10.46 |
| Hruschau „ | — | 4.40 | 4.49 | | 4. 6 | 10.56 |
| Oderberg, Restaur. . Przj. | 5. 5 | 4.50 | 4.59 | | 4.21 | 11.10 |
| Oderberg, Restaur. . Odj. | 5.20 | 5.35 | 5.22 | | 4.44 | 11.35 |
| Petrowitz „ | 5.41 | 5.58 | 5.45 | | 5.13 | 12. 8 |
| Seibersdorf, Przestanek „ | — | 6.10 | 5.56 | | 5.27 | 12.23 |
| Pruchna „ | — | 6.27 | 6.10 | | 5.44 | 12.42 |
| Chybi „ | 6.12 | 6.41 | 6.24 | | 6. 2 | 1. 3 |
| Dziedzice, Restaur. . Przj. | 6.30 | 7.— | 6.43 | | 6.28 | 1.31 |
| Połączenie do Bielska-Biały VIIa. | P. 833 | P. 833 | P. 829 | | P. 829 | P. 835 |
| Połączenie z Bielska-Biały VIIb. | P. 834 | P. 834 | P. 832 | | P. 832 | P. 836 |
| Dziedzice, Restaur. . Odj. | 6.33 | 7. 8 | 7. 5 | | 7.26 | 1.41 |
| Jawiszowice, Przestanek „ | — | 7.25 | 7.23 | | 7.55 | 2. 5 |
| Oświęcim, Restaur. „ | 7.— | 7.45 | 7.43 | | 8.28 | 2.34 |
| Chełmek, Przestanek „ | — | 7.58 | 7.56 | P. mięsz. 35, 1,2,3 kl. | 8.46 | 2.51 |
| Libiąż „ | — | 8. 9 | 8.11 | | 9.— | 3. 7 |
| Chrzanów, Przestanek „ | — | 8.22 | 8.24 | | 9.17 | 3.25 |
| Trzebinia, Restaur. . Przj. | 7.34 | 8.31 | 8.33 | | 9.28 | 3.36 |
| Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIb. | — | P. 901 | P. 931 | — | P. 931 | — |
| Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIIa. | — | — | P. 902 | P. 932 | — | P. 934 |
| Trzebinia, Restaur. . Odj. | 7.41 | 8.39 | 8.43 | 1.45 | 9.43 | 4. 8 |
| Krzeszowice „ | 7.58 | 9. 2 | 9. 7 | 2.19 | 10.14 | 4.44 |
| Zabierzów „ | — | 9.21 | 9.26 | 2.47 | 10.59 | 5.15 |
| Kraków, Restaur. . Przj. | 8.30 | 9.40 | 9.45 | 3.15 | 11. 5 | 5.45 |
| | wiecz. | noc | prz. p. | po poł. | prz. p. | wiecz. |
| Lwów, Restaur. | 5.20 | 11.— | 9. 7 | — | — | — |
| | rano | prz. p. | wiecz. | | | |
| Czerniowce, Restaur. „ | 12.45 | 12.38 | 12. 7 | — | — | — |
| | po poł. | noc | prz. p. | | | |

## Ib. Z Krakowa w połączeniu ze Lwowa, Podwołoczysk Czerniowiec do Wiednia.

| STACYE | P. posp. 2, 1,2 kl. | P. osob. 10, 1,2,3 kl. | P. osob. 12, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 34, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 32, 2,3 kl. | P. mięsz. 36, 1,2,3 kl. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | po poł. | rano | po poł. | | | |
| Czerniowce, Restaur. . Odj. | 3. 1 | 3.17 | 3.15 | — | — | 3. 1 |
| | noc | po poł. | rano | | | noc |
| Lwów, Restaur. „ | 10.30 | 4.49 | 4.33 | — | — | 10.30 |
| | rano | rano | po poł. | wiecz. | prz. p. | rano |
| Kraków, Restaur. „ | 6.55 | 5.40 | 3.— | 5.30 | 9.30 | 7.50 |
| Zabierzów „ | — | 6. 1 | 3.22 | 6. 4 | 10. 3 | 8.21 |
| Krzeszowice „ | 7.29 | 6.23 | 3.45 | 6.38 | 10.34 | 8.52 |
| Trzebinia, Restaur. . Przj. | 7.46 | 6.43 | 4. 7 | 7.10 | 11. 6 | 9.21 |
| | | | | | | prz. p. |
| Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIb. | P. 902 | — | P. 934 | — | — | — |
| Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIIa. | P. 931 | — | — | P. 901 | — | P. 931 |
| Trzebinia, Restaur. . Odj. | 7.53 | 6.50 | 4.17 | 7.35 | 11.26 | |
| Chrzanów, Przestanek „ | — | 7.— | 4.27 | 7.47 | 11.38 | |
| Libiąż „ | 8.10 | 7.11 | 4.38 | 8.10 | 11.54 | |
| Chełmek, Przestanek „ | — | 7.22 | 4.49 | 8.26 | 12. 8 | |
| Oświęcim, Restaur. „ | 8.30 | 7.38 | 5. 8 | 8.55 | 12.37 | |
| Jawiszowice, Przestanek „ | — | 7.54 | 5.24 | 9.16 | 12.56 | |
| Dziedzice, Restaur. . Przj. | 8.57 | 8.12 | 5.42 | 9.38 | 1.17 | |
| Połączenie do Bielska-Biały VIIa. | P. 831 | P. 831 | P. 833 | — | P. 835 | |
| Połączenie z Bielska-Biały VIIb. | P. 830 | P. 830 | P. 834 | — | P. 836 | |
| Dziedzice, Restaur. . Odj. | 9. 2 | 8.22 | 5.52 | 9.53 | 1.32 | |
| Chybi „ | — | 8.43 | 6.13 | 10.24 | 2.— | |
| Pruchna „ | — | 8.58 | 6.29 | 10.47 | 2.22 | |
| Seibersdorf, Przestanek „ | — | 9.10 | 6.41 | 11. 5 | 2.38 | |
| Petrowitz „ | 9.48 | 9.21 | 6.52 | 11.24 | 2.55 | |
| Oderberg, Restaur. . Przj. | 10. 5 | 9.41 | 7.12 | 11.53 | 3.21 | |
| Oderberg, Restaur. . Odj. | 10.31 | 10.41 | 7.42 | 12.18 | 3.41 | |
| Hruschau „ | — | 10.51 | 7.53 | 12.35 | 3.57 | |
| Ostrawa, Restaur. „ | 10.45 | 11. 1 | 8. 4 | 1. 3 | 4.14 | |
| Schönbrunn, Restaur. . Przj. | 10.53 | 11.10 | 8.13 | 1.15 | 4.25 | |
| Połączenie do Opawy VIa. | P. 733 | P. 733 | P. 735 | P. 731 | P. 709 | |
| Połączenie z Opawy VIb. | P. 736 | P. 736 | P. 712 | — | P. 732 | |
| Schönbrunn, Restaur. . Odj. | 10.55 | 11.15 | 8.27 | 1.21 | 4.35 | |
| Stiebnik, Przestanek „ | — | — | 8.37 | 1.45 | 4.57 | |
| Stauding „ | — | 11.39 | 8.49 | 2. 5 | 5.14 | |
| Zauchtl-Neutitschein „ | — | 11.59 | 9.11 | 2.41 | 5.50 | |
| Pohl „ | 11.41 | 12.17 | 9.31 | 3. 8 | 6.18 | |
| Weisskirchen „ | 11.57 | 12.36 | 9.52 | 3.39 | 6.48 | |
| Leipnik „ | — | 12.54 | 10.12 | 4.10 | 7.16 | |
| Prerau, Restaur. . Przj. | 12.30 | 1. 13 | 10.32 | 4.40 | 7.44 | |
| | | | | rano | P. 629 | |
| Połączenie do Ołomuńca Va. | P. 635 | P. 635 | P. 611 | P. 631 | P. 632 | |
| Połączenie z Ołomuńca Vb. | P. 638 | P. 610 | P. 636 | P. 630 | — | |
| Połączenie do Berna IXb. | P.1014 | P.1014 | P.1032 | — | — | |
| Połączenie z Berna IXa. | — | P.1013 | P.1031 | P.m.30 | | |
| Prerau, Restaur. . Odj. | 12.36 | 2. 6 | 11. 6 | 5.25 | 8 11 | |
| Bzikowitz „ | — | 2.18 | — | 5.41 | 8.27 | |
| Hullein „ | 12. 53 | 2.32 | 11.34 | 5.58 | 8.47 | |
| Quassitz-Tlumatschau „ | — | 2.44 | 11.50 | 6.13 | 9. 4 | |
| Napagedl „ | — | 3. 2 | 12.15 | 6.38 | 9.33 | |
| Ung.-Hradisch „ | 1.30 | 3.21 | 12.40 | 7. 4 | 10. 2 | |
| Bisenz „ | — | 3.42 | 1. 7 | 7.33 | 10.37 | |
| Strassnitz-Rohatetz „ | — | 4. 2 | 1.32 | 8.— | 11.11 | |
| Göding „ | 2. 7 | 4.16 | 1.51 | 8.18 | 11.34 | |
| Neudorf „ | — | 4.32 | 2. 9 | 8.38 | 11.55 | |
| Lundenburg, Restaur. . Przj. | 2.33 | 4.47 | 2.27 | 8.57 | 12.15 | |
| Połączenie do Berna IIIa. | P. 3 | P. 529 | P. 531 | P. 13 | P. 531 | |
| Połączenie z Berna IIIb. | — | — | — | P. 530 | P. 532 | |
| Połączenie z Zellerndorf IVb. | — | P. 302 | — | — | — | |
| Połączenie do Zellerndorf IVa. | — | — | — | P. 301 | — | |
| Lundenburg, Restaur. . Odj. | 2.37 | 4.55 | 2.35 | 9. 9 | 12.30 | |
| Bernhardsthal, Przestanek „ | — | — | — | 9.26 | 12.52 | |
| Hohenau „ | — | 5.22 | 3. 6 | 9.46 | 1.18 | |
| Drösing, Przestanek „ | — | 5.33 | 3.20 | 10. 2 | 1.37 | |
| Dürnkrut „ | 3.14 | 5.48 | 3.38 | 10.20 | 1.56 | |
| Angern „ | — | 6. 4 | 3.56 | 10.42 | 2.20 | |
| Gänserndorf, Restaur. . Przj. | 3.35 | 6.17 | 4.11 | 10.58 | 2.37 | |
| Połączenie do Marchegg IIa. | P. 5 | P. 227 | P. 17 | | | |
| Gänserndorf, Restaur. . Odj. | 3.38 | 6.22 | 4.17 | 11. 8 | 2.49 | P. osob 22, 2,3 kl. |
| Wagram „ | — | 6.40 | 4.39 | 11.32 | 3.15 | |
| Süssenbrunn, Przestanek „ | — | — | 4.49 | 11.42 | 3.26 | |
| Floridsdorf „ | 4.10 | 7. 2 | 5. 5 | 12.— | 3.52 | 7.— |
| Wiedeń, Restaur. . Przj. | 4.19 | 7.13 | 5.16 | 12.13 | 4. 5 | 7.11 |
| | po poł. | wiecz. | rano | po poł. | rano | rano |

## IIa. Z Wiednia do Marchegg, Pesztu i Bazias.

| STACYE | P. posp. 5, 1,2 kl. | P. osob. 17, 1,2,3 kl. | P. osob. 19, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 227, 2,3 kl. |
|---|---|---|---|---|
| | po poł. | rano | wiecz. | |
| Wiedeń, Restauracya . . Odj. | 3.20 | 8.25 | 8.10 | |
| Floridsdorf „ | 3.30 | 8.38 | 8.23 | |
| Süssenbrunn, Przestanek „ | — | 8.51 | 8.36 | |
| Wagram „ | — | 9.— | 8.45 | |
| Gänserndorf, Restauracya . Przj. | 3.59 | 9.17 | 9. 3 | wiecz. |
| Połączenie z Krakowa Ib. | P. 2 | P. 12 | P. 10 | P. 10 |
| Połączenie z Berna IIIb. | P. 4 | P. 16 | P. 14 | — |
| Gänserndorf, Restauracya . Odj. | 4. 2 | 9.23 | 9.13 | 6.45 |
| Oberweiden, Przestanek „ | — | 9.36 | 9.26 | 7.14 |
| Marchegg, Restauracya . Przj. | 4.22 | 9.48 | 9.38 | 7.42 |
| Peszt, Restauracya „ | 9.45 | 5.38 | 5.57 | — |

## IIb. Z Marchegg w połączeniu z Pesztu i Bazias do Wiednia.

| STACYE | P. posp. 6, 1,2 kl. | P. osob. 18, 1,2,3 kl. | P. osob. 20, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 28, 2,3 kl. |
|---|---|---|---|---|
| | rano | prz. p. | wiecz. | rano |
| Peszt, Restauracya . Odj. | 8.10 | 9.20 | 9.30 | — |
| Marchegg, Restauracya „ | 1. 1 | 5. 5 | 4.56 | 8. 1 |
| Oberweiden, Przestanek „ | — | 5.18 | 5. 9 | 8.19 |
| Gänserndorf, Restauracya . Przj. | 1.21 | 5.30 | 5.21 | 8.36 |
| Połączenie do Berna IIIa. | P. 3 | P. 15 | P. 13 | — |
| Połączenie do Krakowa Ia. | — | P. 31 | P. 9 | P. 9 |
| Gänserndorf, Restauracya . Odj. | 1.24 | 5.40 | 5.31 | 8.43 |
| Wagram „ | — | 5.58 | 5.49 | 9.14 |
| Süssenbrunn, Przestanek „ | — | 6. 7 | 5.58 | 9.27 |
| Floridsdorf „ | 1.54 | 6.22 | 6.12 | 9.55 |
| Wiedeń, Restauracya . Przj. | 2. 3 | 6.33 | 6.23 | 10.10 |

## IIIa. Z Wiednia do Berna, Prerau, Pragi i Bodenbach.

| STACYE | P. posp. 3, 1,2 kl. | P. osob. 13, 1,2,3 kl. | P. osob. 15, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 529, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 531, 1,2,3 kl. |
|---|---|---|---|---|---|
| | po poł. | rano | wiecz. | | |
| Wiedeń, Restauracya . Odj. | 2.10 | 7.— | 6.10 | | |
| Floridsdorf „ | 2 20 | 7.13 | 6.23 | | |
| Süssenbrunn, Przestanek „ | — | 7.26 | 6.36 | | |
| Wagram „ | — | 7.35 | 6.45 | | |
| Gänserndorf, Restaur. . Przj. | 2.46 | 7.53 | 7. 3 | | |
| Połączenie z Marchegg IIb. | P. 6 | P. 20 | P. 18 | | |
| Gänserndorf, Restauracya . Odj. | 2.48 | 7.58 | 7.10 | | |
| Angern „ | — | 8.12 | 7.23 | | |
| Dürnkrut „ | — | 8.29 | 7.40 | | |
| Drösing „ | — | 8.42 | 7.53 | | |
| Hohenau „ | — | 8.54 | 8. 5 | | |
| Bernhardsthal, Przestanek „ | — | 9.10 | | | |
| Lundenburg, Restauracya . Przj. | 3.39 | 9.22 | 8.30 | po poł. | rano |
| Połączenie z Wiednia Ia. | — | — | — | P. 29 | — |
| Połączenie z Krakowa Ib. | P. 2 | P. 30 | — | P. 10 | P12,32 |
| Połączenie z Zellerndorf IVb. | P. 302 | — | — | P. 302 | — |
| Połączenie do Zellerndorf IVa. | — | P. 301 | — | — | — |
| Lundenburg, Restauracya . Odj. | 3.43 | 9.28 | 8.37 | 5.28 | 3.15 |
| Kostel „ | — | 9.45 | 8.54 | 6.— | 3.45 |
| Saitz „ | — | 9.59 | 9. 8 | 6.24 | 4.12 |
| Auspitz-Poppitz, Przestanek „ | — | 10. 9 | 9.18 | 6.35 | 4.27 |
| Branowitz „ | — | 10.24 | 9.34 | 7. 5 | 5. 4 |
| Rohrbach „ | 4.28 | 10.37 | 9.48 | 7.26 | 5.31 |
| Raigern „ | — | 10.49 | 10.— | 7.43 | 5.54 |
| Mödritz „ | 4 43 | 10.59 | 10.10 | 7.58 | 6.12 |
| Gerspitz „ | — | 11.14 | 10.22 | 8.12 | 6.34 |
| Berno, Restauracya . Przj. | 4.53 | 11.21 | 10.29 | 8.20 | 6.43 |
| Połączenie do Prerau IXa. | P.1031 | P.1013 | — | — | — |
| Praga, Restauracya . Przj. | 10.— | 7.47 | 6.45 | — | — |
| Bodenbach, Restauracya „ | 1.41 | 1. 9 | 11.35 | — | — |

## IIIb. Z Berna w połączeniu z Prerau, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

| STACYE | P. posp. 4, 1,2 kl. | P. osob. 14, 1,2,3 kl. | P. osob. 16, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 530, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 532, 1,2,3 kl. |
|---|---|---|---|---|---|
| | rano | rano | po poł. | rano | wiecz. |
| Bodenbach, Restauracya . Odj. | 2.50 | 3.18 | 3.5 | — | — |
| Praga, Restauracya „ | 6.50 | 7.35 | 7.29 | — | — |
| Połączenie z Prerau IXb. | — | P.1014 | — | P.1032 | — |
| Berno, Restauracya . Przj. | 12. 8 | 4.23 | 4.— | 6.25 | 7.— |
| Gerspitz „ | — | 4.31 | 4. 8 | 6.37 | 7.12 |
| Mödritz „ | — | 4.45 | 4.17 | 6.48 | 7.23 |
| Raigern „ | — | 4.56 | 4.28 | 7. 2 | 7.39 |
| Rohrbach „ | 12.33 | 5. 8 | 4.40 | 7.16 | 7.56 |
| Branowitz „ | — | 5.22 | 4.54 | 7.36 | 8.10 |
| Auspitz-Poppitz, Przestanek „ | — | 5.36 | 5. 8 | 7.54 | 8.41 |
| Saitz „ | — | 5.47 | 5.20 | 8. 9 | 9. 7 |
| Kostel „ | — | 6. 1 | 5.34 | 8.28 | 9.29 |
| Lundenburg, Restauracya . Przj. | 1.22 | 6.16 | 5.49 | 8.48 | 9.51 |
| Połączenie z Zellerndorf IVb. | — | — | P. 304 | — | — |
| Połączenie do Zellerndorf IVa. | — | — | — | P. 301 | P. 303 |
| Połączenie do Wiednia Ib. | — | — | — | P. 30 | P. 32 |
| Połączenie do Krakowa Ia. | — | P. 31 | — | P. 9 | P. 11 |
| Lundenburg, Restauracya . Odj. | 1.26 | 6.23 | 5.59 | | |
| Bernhardsthal, Przestanek „ | — | 6.35 | 6.11 | | |
| Hohenau „ | 1.47 | 6.50 | 6.26 | | |
| Drösing „ | — | 7. 1 | 6.38 | | |
| Dürnkrut „ | — | 7.16 | 6.53 | | |
| Angern „ | — | 7.31 | 7. 8 | | |
| Gänserndorf, Restauracya . Przj. | 2.23 | 7.43 | 7.21 | | |
| Połączenie do Marchegg IIa. | P. 5 | P. 19 | P. 17 | | |
| Gänserndorf, Restauracya . Odj. | 2.26 | 7.48 | 7.26 | | |
| Wagram „ | — | 8. 6 | 7.44 | | |
| Süssenbrunn, Przestanek „ | — | 8.15 | 7.53 | | |
| Floridsdorf „ | 2.56 | 8.29 | 8. 7 | | |
| Wiedeń, Restauracya . Przj. | 3. 5 | 8.40 | 8.18 | | |

## IVa. Z Prerau do Ołomuńca.

| STACYE | P. osob. 609, 1,2,3 kl. | P. osob. 611, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 629, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 631, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 633, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 635, 1,2,3 kl. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Połączenie z Berna IXa. | P.1013 | P.1031 | | | — | — |
| Połączenie z Krakowa Ib. | P.2,10 | P. 12 | P. 32 | P. 34 | — | P.2,10 |
| Połączenie z Wiednia Ia. | P. 1 | — | P. 29 | — | P31,11 | P. 9 |
| | | noc | wiecz. | rano | noc | po poł. |
| Prerau, Restauracya . Odj. | 2.55 | 10.49 | 8. 5 | 6.15 | 2.30 | 1.51 |
| Bredek „ | 3.10 | 11. 4 | 9.— | 6.40 | 2.51 | 2.12 |
| Ołomuniec, Restauracya . Przj. | 3.29 | 11.23 | 9.40 | 7.15 | 3.11 | 2.40 |
| Połączenie do Sternberg Xa. | P.1113 | — | — | — | P.1131 | — |
| Połączenie do Niezamyślic Xb. | P.1134 | P.1132 | — | — | — | — |

## IVb. Z Ołomuńca do Prerau.

| STACYE | P. osob. 610, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 630, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 632, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 634, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 636, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 638, 1,2,3 kl. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Połączenie ze Sternberga Xb. | — | — | — | — | P.1132 | P.1114 |
| Połączenie z Niezamyślic Xa. | — | — | — | P.1131 | — | P.1133 |
| | po poł. | rano | wiecz. | noc | noc | prz. poł. |
| Ołomuniec, Restauracya . Odj. | 1.16 | 4.10 | 6.45 | 12.45 | 9.41 | 11.26 |
| Bredek „ | 1.36 | 4.40 | 7.15 | 1.12 | 10.10 | 11.55 |
| Prerau, Restauracya . Przj. | 1.50 | 5.— | 7.35 | 1.31 | 10.22 | 12.15 |
| Połączenie do Krakowa Ia. | P. 1, 9 | P. 3 | P. 31 | P. 11 | P. 9 | P. 1 |
| Połączenie do Wiednia Ib. | P. 10 | P. 30 | — | — | P. 12 | P. 2,10 |
| Połączenie do Berna IXb. | — | — | P.1032 | — | — | P.1014 |

## Va. Z Schönbrunn do Opawy.

| STACYE | P. osob. 709, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 731, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 733, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 735, 1,2,3 kl. |
|---|---|---|---|---|
| Połączenie z Krakowa Ib. | P. 32 | P. 34 | P. 10 | P. 12 |
| Połączenie z Prerau Ia. | | | | |
| Połączenie z Wiednia Ia. | P. 9, 1 | P. 31, 11 | — | — |
| | po poł. | noc | rano | wiecz. |
| Schönbrunn, Restauracya . Odj. | 4.46 | 4.31 | 11.20 | 8.40 |
| Dielhau, Przestanek „ | 4.58 | 4.51 | 11.38 | 8.58 |
| Freiheitau „ | 5.10 | 5.11 | 11.53 | 9.20 |
| Oppahof-Stettin, Przestanek „ | 5.20 | 5.27 | 12. 6 | 9.36 |
| Komorau, Przestanek „ | 5.26 | 5.37 | 12.16 | 9.46 |
| Opawa, Restauracya . Przj. | 5.33 | 5 4 | 12.37 | 9.57 |

## Vb. Z Opawy do Schönbrunn.

| STACYE | P. osob. 710, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 712, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 734, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 736, 1,2,3 kl. |
|---|---|---|---|---|
| | wiecz. | rano | noc | |
| Opawa, Restauracya . Odj. | 7.14 | 2.59 | 2.— | 8.58 |
| Komorau, Przestanek „ | 7.22 | 3. 3 | 2.13 | 9.15 |
| Oppahof-Stettin, Przestanek „ | 7.29 | 3.14 | 2.24 | 9.25 |
| Freiheitau „ | 7.39 | 3.30 | 2.44 | 9.43 |
| Dielhau, Przestanek „ | 7.50 | 3.51 | 3. 4 | 9.58 |
| Schönbrunn, Restauracya . Przj. | 8. 1 | 4. 7 | 3.19 | 10.14 |
| Połączenie do Krakowa Ia. | — | P. 9, 1 | P31,11 | P. 33 |
| Połączenie do Wiednia Ib. | P. 12 | P. 32 | — | P. 2,10 |

## VIa. Z Dziedzic do Bielska-Biały i Żywca Zabłocie.

| STACYE | P. mięsz. 829, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 831, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 833, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 835, 1,2,3 kl. |
|---|---|---|---|---|
| Połączenie z Krakowa Ib. | — | P.10,2 | P. 12 | P. 32 |
| Połączenie z Prerau Ia. | | | | P. 33 |
| Połączenie z Wiednia Ia. | P. 31, 11 | P31,11 | P. 1, 9 | P. 12 |
| Dziedzice, Restauracya . Odj. | 7.11 | 9.12 | 7.10 | 2.— |
| Bielsk-Biała, Restaur. . Przj. | 7.39 | 9.48 | 7.40 | 2.26 |
| Bielsk-Biała, Restaur. . Odj. | — | 10.— | 8.— | — |
| Żywiec-Zabłocie, Restauracya . Przj. | — | 11. 2 | 9. 2 | — |

## VIb. Z Żywca-Zabłocie i Bielska-Biały do Dziedzic.

| STACYE | P. mięsz. 830, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 832, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 834, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 836, 1,2,3 kl. |
|---|---|---|---|---|
| | prz. p. | rano | po poł. | po poł. |
| Żywiec-Zabłocie, Restauracya . Odj. | 6.22 | — | 3.24 | — |
| Bielsk-Biała, Restauracya . Przj. | 7.40 | — | 4.12 | — |
| Bielsk-Biała, Restauracya . Odj. | 8. 5 | 5.42 | 4.52 | 12.37 |
| Dziedzice, Restauracya . Przj. | [illegible] | 6.10 | 5.30 | 1. 5 |
| Połączenie do Krakowa Ia. | P. 10,2 | [illegible] | P. 1, 9 | [illegible] |
| Połączenie do Wiednia Ib. | P. 11, 31 | P. 31, 11 | P. 12 | P. 32 |

## VIIa. Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

| STACYE | P. posp. 901, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 931, 1,2,3 kl. |
|---|---|---|
| Połączenie z Wiednia Ia. | P. 1 | P. 11, 31 |
| Połączenie z Krakowa Ib. | P. 34 | P. 2, 36 |
| | wiecz. | po poł. |
| Trzebinia, Restaur. Odj. | 7.54 | 9.51 |
| Ciężkowice, Przestan. | — | 10.18 |
| Szczakowa, Rest. | 8.21 | 10.55 |
| Mysłowice, Rest. Przj. | — | 11.24 |

| STACYE | P. osob. 911, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 913, 1,2,3 kl. |
|---|---|---|
| | wiecz. | prz. p. |
| Szczakowa, Rest. Odj. | 8.48 | 11.20 |
| Granica, Rest. Przj. | 9.13 | 11.50 |

## VIIb. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

| STACYE | P. osob. 916, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 914, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 918, 1,2,3 kl. | P. osob. 912, 1,2,3 kl. |
|---|---|---|---|---|
| | rano | po poł. | po poł. | wiecz. |
| Granica, Restaur. Odj. | 6.31 | 12. 5 | 2.49 | 9.25 |
| Szczakowa, Rest. Przj. | 6.36 | 12.10 | 2.54 | 9.28 |

| STACYE | P. osob. 902, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 932, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 934, 1,2,3 kl. |
|---|---|---|---|
| | rano | rano | po poł. |
| Mysłowice, Rest. Odj. | 7.11 | 1. 3 | 3.17 |
| Szczakowa, Rest. | — | 1.15 | 3.29 |
| Ciężkowice, Przestanek | — | 1.33 | 3.52 |
| Trzebinia, Rest. Przj. | 8.11 | 2.— | 4.20 |
| Połączenie do Krakowa Ia. | P. 11 | P. 35 | P. 2 |
| Połączenie do Wiednia Ib. | P. 12 | P. 36 | P. 33 |

## Pociągi lokalne z Wiednia do Floridsdorf.

| STACYE | P. osob. 21, 2,3 kl. | P. osob. 23, 2,3 kl. | P. osob. 25*, 2,3 kl. |
|---|---|---|---|
| | po poł. | po poł. | noc |
| Wiedeń, Restaur. Odj. | 11.30 | 1.30 | 11.15 |
| Floridsdorf Przj. | 11.42 | 1.42 | 11.30 |

## Pociągi lokalne z Floridsdorf do Wiednia.

| STACYE | P. osob. 20, 2,3 kl. | P. osob. 22, 2,3 kl. | P. osob. 24, 2,3 kl. | P. osob. 26*, 2,3 kl. |
|---|---|---|---|---|
| | rano | rano | po poł. | noc |
| Floridsdorf Odj. | 7.13 | 7.28 | 2.30 | 10.— |
| Wiedeń, Restaur. Przj. | 7.25 | 7.40 | 2.45 | 10.15 |

**Uwaga.** Pociągi osobowe Nr. 25 i 26 kursują tylko w Niedziele i święta.

# Kolej Morawsko-Szląska północna.

## VIIIa. Z Berna do Prerau, Ołomuńca i Krakowa.

| STACYE | P. os. 1013, 1,2,3 | P. m. 1031, 1,2,3 | P. m. 1033, 2,3 k. |
|---|---|---|---|
| Połącz. z Wiednia IIIa. | P. 13 | P. 3 | — |
| | prz. p. | wiecz. | rano |
| Berno, Restaur. Odj. | 11.35 | 6.10 | 4.50 |
| Nennowitz, Przest. „ | — | 6.24 | — |
| Chirlitz-Turas „ | 11.49 | 6.35 | 5.16 |
| Sokolnitz „ | 11.59 | 6.58 | 5.43 |
| Austerlitz-Krzenowitz „ | 12.13 | 7.24 | 6.14 |
| Rausnitz „ | 12.26 | 7.48 | 6.42 |
| Lultsch, Przestanek „ | 12.39 | 8. 6 | 7. 4 |
| Wischau „ | 12.5 | 8.28 | 7.36 |
| Eywanowitz „ | 1. 2 | 8.45 | 8. 2 |
| Niezamyśl., R. Przj. | 1.11 | 8 58 | 8.20 |
| Poł. do Sternberg Xa. | P 1113 | P.1131 | P.1133 |
| Poł. ze Sternberg Xb. | P.1114 | — | — |
| Niezamyśl., R. Odj. | 1.19 | 9.10 | 8.40 |
| Kojetein „ | 1.34 | 9.34 | 9.23 |
| Chropin „ | 1.44 | 9.48 | 9.47 |
| Prerau, Rest. Przj. | 1.59 | 10.10 | 10.16 |
| Połą. do Krakowa Ia. | P. 9, 1 | P.31, 11 | |
| Połą. do Wiednia Ib. | P. 10 | P. 12 | |
| Połą. do Ołomuńca Va | P. 609 | P. 611 | |

## VIIIb. Z Prerau w połą. z Ołomuńca i Krakowa do Berna.

| STACYE | P. os. 1014, 1,2,3 | P. .. 1032, 1,2,3 | P. m. 1034, 2,3 k. |
|---|---|---|---|
| Połą. z Krakowa Ib. | P10,2 | P. 12 | — |
| Połą. z Wiednia Ia. | P. 9 | P.11, 31 | P. 1 |
| Połą. z Ołomuńca Vb. | P. 638 | P. 634 | — |
| | po pł. | noc | po pł. |
| Prerau, Rest. Odj. | 1.28 | 2.25 | 4.— |
| Chropin „ | 1.45 | 2.49 | 4.40 |
| Kojetein „ | 1.54 | 3. 3 | 5. 9 |
| Niezamyśl., R. Przj | 2. 9 | 3.24 | 5.38 |
| Poł. ze Sternberg Xb. | P.1114 | P.1132 | P.1134 |
| Poł. do Sternberg Xa. | P 1113 | — | — |
| Niezamyśl., R. Odj. | 2.17 | 3.36 | 6. 3 |
| Eywanowitz „ | 2.23 | 3.52 | 6.26 |
| Wischau „ | 2.43 | 4.19 | 7. 5 |
| Lultsch, Przestanek „ | 2.54 | 4.35 | 7.26 |
| Rausnitz „ | 3. 8 | 4.54 | 7.58 |
| Austerlitz-Krzenowitz „ | 3.20 | 5.13 | 8.27 |
| Sokolnitz „ | 3.32 | 5.34 | 9.— |
| Chirlitz-Turas „ | 3.45 | 5.52 | 9.22 |
| Nennowitz, Przest. „ | — | — | 9.30 |
| Berno, Restaur. Przj. | 3.58 | 6.10 | 9.46 |
| Połącz. do Wiednia IIIb. | P. 14 | P.530 | — |

## IXa. Z Niezamyślic do Ołomuńca i Sternberga.

| STACYE | P. osob. 1113, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 1131, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 1133, 1,2,3 kl. |
|---|---|---|---|
| Połączenie z Berna IXa. | P. 1013 | P. 10 31 | P. 1033 |
| Połączenie z Prerau IXb. | P. 1014 | — | — |
| Niezamyślice, Restaur. Odj. | 2.25 | 9.24 | 8.55 |
| Bedihost „ | 2.47 | 9.56 | 9.31 |
| Prossnitz „ | 3. 1 | 10.24 | 10. 3 |
| Wrbatek „ | 3.15 | 10.45 | 10.26 |
| Ołomuniec, Restaur. Przj. | 3.37 | 11.13 | 10.54 |
| Połączenie z Prerau Va. | P. 609 | P. 633 | — |
| Połączenie do Prerau Vb. | — | P. 634 | P. 638 |
| Ołomuniec, Restaur. Odj. | 3.52 | 3.50 | 11.35 |
| Boniowitz, Przestanek „ | 4.12 | 4.13 | 11.58 |
| Sternberg, Restaur. Przj. | 4.29 | 4 .32 | 12.17 |

## IXb. Z Sternberga do Ołomuńca i Niezamyślic.

| STACYE | P. osob. 1114, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 1132, 1,2,3 kl. | P. mięsz. 1134, 1,2,3 kl. |
|---|---|---|---|
| Sternberg, Restaur. Odj. | 10.41 | 8.37 | 2.25 |
| Boniowitz, Przestanek „ | 10.55 | 8.55 | 2.45 |
| Ołomuniec, Restaur. Przj. | 11.10 | 9.15 | 3. 7 |
| Połączenie do Prerau Vb. | P. 638 | P. 636 | — |
| Połączenie z Prerau Va. | — | P. 611 | P. 609 |
| Ołomuniec, Restaur. Odj. | 11.40 | 12.55 | 3.36 |
| Wrbatek „ | 12. 4 | 1.35 | 4.17 |
| Prossnitz „ | 12.22 | 2.14 | 4.56 |
| Bedihost „ | 12.34 | 2.35 | 5.17 |
| Niezamyślice, Restaur. Przj. | 12.58 | 3. 9 | 5.45 |
| Połączenie do Berna IXb. | P. 1014 | P. 1032 | P. 1034 |
| Połączenie do Prerau IXa. | P. 1013 | — | — |

**Odjazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów:** Między Wiedniem i Podwołoczyskami na Kraków u p. posp. Nr. 1 i 2. — Między Egrą—Carlsbad, Pragą, Krakowem Podwołoczyskami na Ołomuniec przy pociągach pospiesznych Nr. 1, 2. — Między Pragą—Krakowem i Podwołoczyskami na Ołomuniec u poc. osob. Nr. 11 i 12. — Między Wiedniem i Szczakową u pociąg. posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. — Między Wiedniem — Magdeburgiem i Hamburgiem, niemniej między Wiedniem — Dreznem — Berlinem na Berno u poc. posp. Nr. 3 i 4. — Między Wiedniem — Pesztem na Gänserndorf i Wiedniem — Pragą na Berno nie odbywa się żadna zmiana wagonów. [1700 6-]

**Przejazd oddzielnych wagonów do spania:** Z Wiednia do Krakowa u poc. osob. Nr. 11 i 12. Wreszcie przy wszystkich pociągach, przy których idą wagony Iszej klasy znajdują się łóżka i miejsca do spania.

(3154)

Za spokój duszy ś. p.

Leokadyi z Ślepowron Jastrzębskich

**Łapczynskiej**

żony artysty-rzeźbiarza, w dniu 14 grudnia 1878 r. w Krakowie zmarłej, odbędzie się we wtorek dnia 16 grudnia b. r. jako w pierwszą rocznicę śmierci *w kościele XX. Franciszkanów w Krośnie*

**Nabożeństwo żałobne**

o czem nieobecnych Krewnych, Przyjaciół i Znajomych uwiadamia się.

---

JUŻ WYSZEDŁ

**Kalendarz „Chaty“ na rok 1880,**

rocznik 11ty.

Cena egz. 35 c., z przesyłką 40 c.; 12 egz. razem złr. 3 c. 60, z przesyłką złr. 4.— Zamówienia przyjmuje DRUKARNIA LUDOWA we Lwowie, Plac Bernardyński Nr. 7. (3192-1-3)

---

Umsonst Täglich ein grosses Pariser Blatt. Umsonst

**Tous les jours gratuitement**

UN GRAND JOURNAL DE PARIS

**LE GAULOIS.**

La direction du Danube, journal français de Vienne, ne reculant devant aucune dépense pour s'assurer la continuation d'un succès toujours croissant, s'est posée le problème que voici: Donner gratuitement à ses lecteurs, le journal de Paris à la fois le plus parisien, le mieux informé, le plus intéressant; le journal boulevardier, qui depuis sa récente transformation, compte le plus grand nombre de célébrités littéraires parmi ses collaborateurs; un journal enfin qui paraît tous les jours et souvent en huit pages du plus grand format.

**LE GAULOIS**

répondant à toutes ces exigences, nous avons pris avec la direction de cet important organe des arrangements, assez onéreux pour nous, il est vrai, mais qui nous permettent d'offrir à nos abonnés les avantages suivants: Sans augmentation de prix du Danube qui pour six mois reste fixé à fl. 3, nous donnerons gratuitement pendant trois mois à tous nos abonnés de six mois qui nous en feront la demande le journal quotidien LE GAULOIS dont le prix pour l'Autriche-Hongrie est de fl. 10 par trimestre.

***LE DANUBE et LE GAULOIS***

qui coûteraient, sans la combinaison présente, treize florins.

Le Gaulois sera régulièrement expédié tous les jours de Paris aux abonnés du Danube. — Le chiffre des abonnements auquel nous donne droit notre traité avec le Gaulois étant nécessairement limité et cette combinaison entrant en vigueur dès le 1er janvier, on est prié d'adresser sans retard les demandes d'abonnement (adresse bien lisible) à l'administration du Danube, Vienne, Margarethenstrasse 5. (3089 1 3)

Umsonst Täglich ein grosses Pariser Blatt. Umsonst

---

**Podziękowanie!**

WPanu Dr. Docentowi **Pieniążkowi.**

Będąc złożoną niebezpieczną chorobą tj. zwężenia rurki oddechowej, mimo licznych starań bez skutku, już miałam jechać szukać ratunku u wiedeńskich lekarzy, gdy Bóg zesłał mi WP. Dr. Pieniążka, który swą gorliwością i znajomością sztuki, wyprowadził mię z tej choroby w zupełności, za co przyjmij czcigodny Doktorze serdeczne publiczne Bóg zapłać! (3169)

Kraków dnia 12 grudnia 1879 r.

*Teodozya Jaworska*
z Czachar Zbaraskich.

---

Nauczyciele! przedstawcież uczniom twórców Talmudu, będących rzemieślnikami, jakoto: Rabi Pinchas Hastas KAMIENIARZEM. Hilela hazakan RĘBACZEM DRZEWA. Szama BUDOWNICZYM. Aba Chidke GRABARZEM. Szymon Hapkuli TKACZEM. Johanan hasandler, chanina. Auszeja, SZEWCAMI. Josa bar Chalafta GARBARZEM. Jhoszyjaben Chanania i Icchak KOWALAMI. Ada MIERNICZYM. TEOLOGIEM, ASTRONOMEM, MATEMATYKIEM. Abben CIEŚLĄ. Popa OGRODNIKIEM. Ababar Zmyrne KRAWCEM. Ada Swulon PASTERZEM. Besaleel i Acholiab z współwyznawcami wybudowali całą świątnicę w Jerozolimie.

(3163) Maurycy Weber, Krakowianin Izr.

---

**Buchhalter** uzdolniony, rodem z Niemiec, poszukuje posady od 1 stycznia. Wiad. pod lit. *C. O. 10* poste rest. Kraków. (3165-1-3)

---

Zbyt mało jest jeszcze wiadomą rzeczą, że

**Biały syrup piersiowy G. A. W. Mayera**

w WROCŁAWIU i w WIEDNIU,

już od 20 lat uznanym został za doskonały w zastarzałym kaszlu, cierpieniach piersi, drażnieniu i zapaleniu krtani, chrypce, zaflegmieniu, plwaniu krwią, astmie, kokluszu, zapaleniach szyi i chorobach dzieci.

W chrypce i kaszlu poleciłem używać **biały syrup piersiowy Mayera,** często z dobrym skutkiem. (2633)

Wolgast 1859. **Dr. Körner.**

**Mayera biały syrup piersiowy** wyrwał mnie już dwukrotnie zupełnie z cierpienia piersi. W zapaleniu płuc uwolnił mnie zaraz po pierwszem użyciu z dotkliwych cierpień, dlatego mogę go z czystem sumieniem polecić wszystkim podobnie cierpiącym.

Lage w Westfalii, 1 kwietnia 1878 r.

**H. A. Hartmann,** kupiec.

Powyższy syrup jest do nabycia **w Krakowie** u p. **Wiktora Redyka, aptekarza pod Barankiem** i u p. Krokiewicza na Stradomiu; w Podgórzu u p. Skakalskiego; w Tarnowie u p. Wielogórskiego; w Przemyślu u pana Edwarda Machalskiego.

---

# JÓZEFA CZECHA KALENDARZ KRAKOWSKI

na rok Pański 1880

**(rok wydawnictwa czterdziesty dziewiąty)**

Artykuły zawarte w tym Kalendarzu są oryginalne i nigdzie nie drukowane.

**Cena egzemplarza 50 centów.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Biorącym najmniej 1 tuzin odstępuje się znaczny rabat.

**Główny skład w Drukarni „CZASU“ w Krakowie.**

Nadsyłający 50 cent. razem z prenumeratą na „Czas“, lub osobno, otrzymają Kalendarz **franco.**

---

Nakładem Drukarni „Czasu“ wyszedł także

# KALENDARZ SCIENNY na rok 1880

w formacie arkuszowym bardzo praktycznym, drukiem trzechkolorowym, wykonany bardzo starannie.

Cena egzemplarza **25** centów. (3124-2-)

---

Z cesarsko-król. austr. przywilejem i król. pruską ministeryalną aprobatą.

**Dra Borchardta** aromatyczne ziołowe mydło, do utrzymania i upiększenia płci, doświadczone we wszystkich wyrzutach skórnych; w opieczętowanych oryginalnych paczkach po 42 cent.

**Dra Béringuiera** olejek z korzeni ziołowych do wzmocnienia i utrzymania włosów [illegible]

**Dra Béringuiera** środek do farbowania włosów, farbuje na czarno, brunatno i blond; w szkatułkach [illegible]

**Profesora Dra Lindesa** pomada z ziół w laskach, podnosi połysk i giętkość włosów i usposabia je do układania się; oryginalna laska 50 cent.

**Dra Suin de Boutemarda** aromatyczna pasta do zębów, najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania czystości zębów i dziąseł; w 1/1 i 1/2 paczkach po 70 c. i 35 cent.

**Balsamiczne mydło oliwne** [illegible] działywaniem na gładkość i miękkość skóry; paczka po 35 cent.

**Dra Béringuiera** aromatyczny wyskok koronny, jako wyborne pachnidło i woda do obmywania [illegible]

**Bracia Leder** balsamiczne mydło z olejem [illegible]

**Dra Hartunga** pomada z ziół, do przywrócenia i ożywienia porostu włosów [illegible] po 85 cent.

**Dra Hartunga** olejek z kory chiny do konserwowania i upiększania włosów; w opieczętowanych i w szkle ostemplowanych flaszeczkach po 85 cent.

**Jedynie sprzedaje** po powyższych cenach oryginalnych **w Krakowie** u pp. W. Redyk apt. F. Sobierajski [illegible]

**Ostrzeżenie!** Przed naśladowaniami **Dra Borchardta** mydła aromatycznego i **Dra Suin de Boutemarda pasty do zębów,** ostrzegamy niniejszem Szanownych kupujących [illegible]

**Raymond & Co. w Berlinie,** c. k. właściciele przywilejów i fabrykanci

---

# C. F. B. BISENIUS.

**OZDOBY NA DRZEWKO.**



**Szczególności niezrównane, wielu medalami odznaczone, po najtańszych cenach hurtownych,** które moim Szan. kupującym także częściowo udzielam. **Owoce szklanne,** [illegible] 12 bardzo pięknemi i wielkiemi owocami szklannemi 60 c., c. 70, 80, złr. 1.30 najpiękniejsze. **Praktyczne lichtarzyki na stoczki** 10 szt. c. 15, 16 i 20, **wspaniałe ozdobne** c. 45 do złr. 1.50 najpiękniejsze. **Przezroczyste lampeczki** 10 szt. c. 60 [illegible] i najwspanialsze złr. 1.60, [illegible] złr. 3.50 i 3. **Bonbonierki** przepyszne i zadziwiające piękne wykonane. **Latające aniołki na drzewko** szt. 15, 35, 80 c. do złr. 1.60. **Mikołajki, śliczne stoczki,** które połączone na drzewku elektrycznie [illegible] 10 szt. 30, 50 i 80 c. **Światła polarne** palące się jak świece i dające pyszne kolorowe światło, 10 szt. złr. 1, 2 i 2.50. **Magnezyum** dające bardzo silne elektryczne światło, 10 szt. 50 c., metr 30 c. Oraz wiele innych nowości: różnokolorowe lampeczki illuminacyjne na drzewko, efektowne zastępujące stoczki, 1 pudełko z 10 sztukami (palą się 2—3 godz.) na małe i średnie drzewka 90 c., na wielkie drzewka (palą się 3—4 godz.) złr. 1.20. **Sortymenta** z różnemi wspaniałemi ozdobami na drzewko i lichtarzykami 70 c., złr. 1.50, 2.50, 3.50, 5, 8, 10, 12 i 15 złr. — **Cenniki darmo i opłatnie. — Zamówienia z prowincyi będą starannie wykonane.** (2977-3-10)

**Skład: Wien, I. Riemergasse 14, magazyny: Riemergasse 10.**

---

# Dla cierpiących na rupturę

jest tylko jeden środek [illegible]

**angielskie niewidzialne** [illegible]

Nowopatentowane elastyczne

**pasy ruptorowe bez sprężyn**



[illegible]

**J. G. Zieger,** fabrykant bandaży

*w Wiedniu I. Trattnerhof, Bazar.*

---

**Bohaterowie polscy**

**Stefan Czarniecki, Jan III. Sobieski, Tadeusz Kościuszko i ks. Józef Poniatowski,**

PORTRETY NA KONIACH

wykonane akwarelą wielkości 63—76 centimetrów

**z oryginałów Jul. Kossaka**

zostały już wykończone i rozsyłany takowe na zamówienie.

Cena całej seryi **20** złr.

„ pojedynczo **6** „

**KUTRZEBA i MURCZYNSKI**

(3125-2-12) **w Krakowie.**

---

NA ZIMĘ!

**Wałeczki z waty**

(ochraniacze) różnej grubości, do zabezpieczenia drzwi i okien od zimna i przeciągów — oraz

**Reichenberskie trzewiki**

sukienne z flanelą — znajdują się w **magazynie towarów galanteryjnych** pod firmą (2774-13-20)

**J. ZAPLATALSKI**

*w Krakowie, Rynek, linia A—B.*

---

**Agencya dla Rolników**

**STANISŁ. MIKUCKIEGO**

*w Krakowie, Rynek Nr. 28,*

**zakupuje koniczynę czerwoną lecz tylko w najcelniejszym gatunku i wolną od kanianki.**

(3121-2-2)

---

Biuro nauczycielskie

**Anieli Dembowskiej**

**w Krakowie**

*przy ulicy Szpitalnej L. 393, dom Pollera,* poleca Szan. Rodzicom i Opiekunom egzaminowane nauczycielki Polki, Francuski, Niemki i Angielki, oraz bony tychże narodowości. — (Listy przyjmują się opłacone). (3111 2 10)

---

**Hektografy**

dające bez prasy przeszło 50 wyraźnych kopij, niezbędne w każdem biurze rządowem lub prywatnem, po cenach **znacznie niższych od cen wiedeńskich** — są na składzie we wszelkich formatach (3133-4-5)

W MAGAZYNIE

**F. Szukiewicza**

*w Krakowie, w Rynku głównym.*

---

NAJWIĘKSZA WYSTAWA

**bawidełek**

sztuka po 3 cent. do 10 złr. jest w **bazarze Königsbergera** w Krakowie, Rynek gł. linia A. B., róg ulicy św. Jana. (3059-7-10)

---

**Jąkające się**

**niewyraźnie mówiące** osoby i w **rozwinięciu mowy upośledzone dzieci** znajdą przyjęcie i racyonalne opatrywanie u **Dr. Coëna c. k. autor. zakładzie leczniczym dla upośledzonych w mowie** w **Wiedniu** I. Löwelstrasse Nr. 8 Prospekta darmo. Ordynacya od 2-3 godz. (2698 8-25)

---

*Ces. król.* *uprzywil.*

**FABRYKA**

**płócien i towarów lnianych**

**Weidler & Budie,**

NADWORNI DOSTAWCY.

**Główny skład w Wiedniu, I., Tuchlauben Nr. 13,**

WELDLER & BUDIE,





Wien, I. Tuchlauben 13.

polecają jako **praktyczny**

**podarunek na gwiazdkę:**

6 chustek z prawdz. kolorow. szlakiem z dowolnemi literami 90 c., teżsame z najlepszego płótna 2 złr. 25 c., białe batystowe chustki ourlé z gustownemi literami 70, 80, 90, c., szlafroki zimowe z wełnianej materyi w różnych kolorach 5, 6, 7 złr., ang. pilśniowe i flanelowe ubiorki najmod. kroju 10, 12, 16, złr., majtki i spodnice barchanowe, pilśniowe lub flanelowe 2, 3, 4 złr. kaftaniki negliżowe 3, 4 do 6 złr. Najlepsza i najtańsza bielizna męzka i damska bardzo gustownie wykonana po oryginalnych cenach fabrycznych. Illustrowany cennik z kosztorysem wypraw ślubnych darmo i opłatnie. Rozsyłki za zaliczką. Nieodpowiedni towar przyjmuje się napowrót. (2976-7 12)

---

„Złota Księga Szlachty Polskiej“.

*Rocznik IIgi wyszedł z druku i rozesłany został abonentom.*

**Otwiera się przedpłata na Rocznik III.**

Cena pojedynczego egzemplarza *10 marek (6 złr)* Uprasza się o *jak najwcześniejsze zgłoszenia rodzin,* pragnących być pomieszczonemi w IIIim Roczniku. Bliższych warunków udziela niżej podpisany wydawca, który przyjmuje **wyłącznie** przedpłatę.

Poznań dnia 1 grudnia 1879 r. (3115 2 10)

*Teodor Żychliński,* Ś. Marcin 43.

---

**Rachmistrz**

zamieszkały w Krakowie, który wieczorowe godziny ma wolne, biegły w piśmie polskiem i niemieckiem, życzy sobie parę godzin ubocznemu zarobkowi poświęcić, przyjmuje więc w zeltkie rachunkowości, przepisywania pism prywatnych, gospodarskich i urzędowych za mierne wynagrodzenie. — Szanowni interesowani zechcą się zgłosić listownie pod lit. **W. R. 78** poste restante **Kraków.** (3135 3 3)

---

Najlepsza

**woda kolońska**

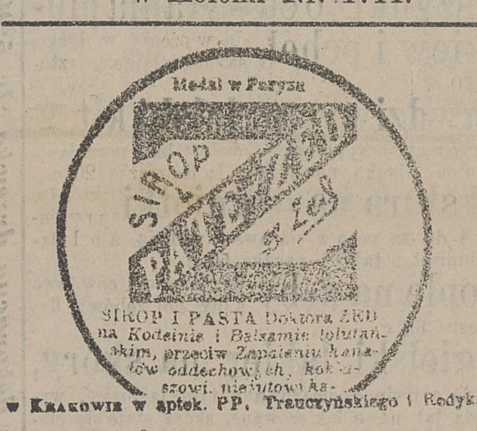
jest

# Nr. 4711.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza** w Krakowie, vis-à-vis kościołka św. Wojciecha. (3104 4)

*FRANZ MARIA FARINA*
w Kolonii Nr. 4711.

---





**w Krakowie w aptek. PP.** Trauczyńskiego i Redyka.

**w Poznaniu u** Dra Mankiewicza.

**w Czerniowcach u P.** Golichowskiego.

**We Lwowie u p. Kaliksta Krzyżanowskiego.** obok Brygidek (2194 7-

---

ZATWARDZENIU

**zapobiega się i leczy przez użycie**

**Pigułek roślinnych CAUVAINA.**

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawują rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczająca krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. 1726 46

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

---

Publiczne oświadczenie.

Zakupi no towary od zarządu masy niedawno upadłej wielkiej fabryki bawidełek, sprzedawane będą z powodu rozwiązania i wypróżnienia wszystkich składów za czwartą część rzeczywistej wartości. Za bajecznie tanią cenę tylko **złr. 2·95** otrzyma każdy następujących bawidełek **58 sztuk** odpowiednich dla chłopców i dziewcząt każdego wieku, dobrze opakowane za zaliczką:

1 **paryski teatrzyk rozmaitości** bardzo zabawny i pięknie dekorowany;
1 **czarodziejska skrzyneczka** z uwięzionym baszą, który chce uciekać;
1 **św. Mikołaj,** sprawiający wrażenie, zarazem bonbonierka;
25 **wspaniałych ozdób na drzewko** w najświeższym guście;
1 **chińczyk,** mechaniczny, zawsze czynny, wzbudzający śmiech;
12 **wspaniałych świeczników** na drzewko;
1 **jap. kiosk.** zawierający ruchomego śpiewającego **kolibri;**
1 **pajac,** sztuczny, poruszający się;
1 **diabeł leśny** pokazujący na rozkaz język;
12 różnokolor. **świeczek iluminacyjnych;**
1 **lalka w powozie,** gustownie ubrana, poruszająca się podczas jazdy i krzycząca;
1 **starorzymski pojazd** z uprzęgiem.

58 **sztuk,** więc wszystko razem kosztuje tylko **złr. 2·95.** Prócz tego zupełnie (2956 5 6)

**bezpłatnie**

otrzyma każdy przy zakupnie kolekcyi bawidełek premię

***25 pięknych stalorytów.***

Obrazki te są bardzo dobremi kopiami słynnych malarzy i nadają się szczególniej do ozdoby salonu lub do podarków. Zamówienia przyjmuje

*Exporthaus internationaler Waaren, Wien Stadt, Heinrichshof, Magazine 8—9.*

---

Ogłoszenie prenumeraty

na dziełko p. t.

**Geografia kraju rodzinnego (Galicyi) powiatami napisana.**

***Cena egzempl. 50 cent.***

Przedpłatę przesyłać należy do autora pod adresem: *Wojciech Michna,* dyrektor szkoły I. miejskiej w Krakowie. (3123-2 3)

---

Une Institutrice Française

possédant l'allemand, la musique et le dessin peut être placée immediatement.— S'informer au bureau de *J. Jędrzejewska,* Cracovie, rue Bracka 158. (3167)

---

Uzdolniony kucharz

żonaty lub kawaler, może znaleść zatrudnienie od 15 b. m. Wiadomość w handlu *M. Karasia* w Krakowie przy Małym Rynku. (3164-1-2)

---

**Józef A. Letscher**

*Rynek główny obok handlu W. Schulca pod 3 gwiazdami,*

poleca Szan. Publiczności, iż przy nadchodzących Świętach, obok cukrów deserowych, karmelków i czokolady, zarazem w wszelkich gatunkach ciast, przyjmuje wszelkie obstalunki świętalne, jakoto: Strucle, Torty, Babki i inne rzeczy w ten zakres wachodzące. Zarazem PIANKI NA BOŻE DRZEWKO w kilkudziesięciu gatunkach po nader umiarkowanej cenie. Tudzież otrzymałem świeży transport bonbonierek, pudełek ozdobnych i najrozmaitsze zabawki dziecinne na święta. Zamówienia tak zamiejscowe, jakoteż i tutejsze, wykonywa się jak najspieszniej ręcząc za dobry towar gust i usługę. Polecając się łaskawym względom i nadal. (3168-1-3)

**Józef A. Letscher.**

---

Zupełna wyprzedaż obrazów

i luster w złoconych ramach, gzemsów do firanek i różnych przedmiotów pozłotniczych. Reparacye uskuteczniam najszybciej i najtaniej. (3166-1-4)

**E. Leicht**

w Krakowie, ulica Grodzka L. 58.

---

**Sprzedaż win.**

Prawdz. oryginalne wina sprzedają podpisani po następujących najtańszych cenach za zaliczką: (3085-1-3)

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1878 r. | białe wino | złr. | 6 |
| 1875 r. | „ „ | „ | 9 |
| 1874 i 73 r. | „ | „ | 10 |
| 1872 r. | „ | „ | 12 |
| 1868 r. | „ | „ | 16 |

(wszystko za wiadro czyli 56·6 litrów). Czerwone wina 1 złr. drożej na wiadrze. Beczki policza się po 1 złr. 80 c. za wiadro. Za czyste nie fałszowane wina poręczamy.

**Teltscher & Glattauer**

w **Nikolsburg** na Morawie.

Listy upraszamy w niemieckim języku.

---

Poszukuje się dzierżawy folwarku

do 200 morgów w dobrej glebie, blisko większego miasta lub kolei. Oferty z dokładnym opisem gospodarstwa i podaniem warunków uprasza się adresować pod literami: **K. D.** w **Krościenku** nad Dunajcem. (3149-2 4)

---

3,000 sztuk

***męskich koszul flanelowych***

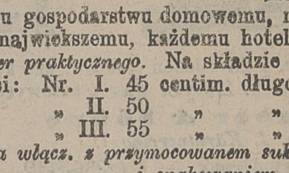
każdej wielkości tylko **złr. 1·80,** najlepszy gatunek tylko **złr. 2·50.** Polecenia godne dla pp. oficerów i wojskowych. (3090 2-6)

*Louis Modern, Wien, Bognergasse 2.*

---

**Maszyna do wyżymania bielizny**

najnowszego uznanego wynalazku!



*Niepotrzebna żadna reparacya, żadne obszerne miejsce, można mieć w każdym pokoju, przyszrubować na jakimkolwiek stole!*

Można polecić każdemu gospodarstwu domowemu, najmniejszemu jak też największemu, każdemu hotelowi itd. jako coś *nader praktycznego.* Na składzie w trojakiej wielkości:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Nr. I. | 45 | centim. długości walca | 15 | złr. |
| „ II. | 50 | „ „ „ | 17 | „ |
| „ III. | 55 | „ „ „ | 20 | „ |

*Cena włącz. z przymocowanem suknem do używania i opakowaniem.* (2861-14-20)

Jedyny skład rozsyłkowy utrzymuje

**JULIUSZ GRAETZ w WIEDNIU, Praterstrasse Nr. 49.**

---

!!Nowości dla mężczyzn!!

**40 sztuk**

**zajmujących optycznych obrazków czarodziejskich** za zaliczką **tylko 1 złr.**

**Bajeczne!!!** Dokładnie regulowany, piękny dobrze idący plastycznie pozłacany **zegarek** z długim łańcuszkiem, z 2 letnim pisemnym kwitem poręczenia, że dobrze idzie. Sztuka za zaliczką **tylko 1 złr.** (2531-6-)

**Wrażenie!!!** Na całe życie **Niepotrzeba zapałek!** C. k. uprz. maszynki do zapalania; zgrabna zapalniczka kieszonkowa czarodziejska, zapala się sama za pociśnięciem u góry i jest dlatego niezbędną dla każdego gospodarstwa domowego. Sztuka za zaliczną **tylko 50 cent.**

**!Jeszcze tego nie było! Kompletny garnitur do palenia,** składający się z wielkiej prawdziwej piankowej fajki z okuciem ze srebra chińskiego i długą badeńską wiśniówką, 3 rzeźbionych cygarniczek piankowych z figur. mitolog., 10 książeczek najcieńszych papierków cygaretowych i 10 sztuk cygarniczek. Cały garnitur za zaliczką **tylko 1 złr. 50 cent.**

**Erster Wiener**

**Commissions-Geschäft**

**Wien** II. Circusgasse 31.